8 str. Wtorek, 14 listopada 1933 20 gr.

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

GAZETA MORSKA
DZIEŃ BYDGOSKI
DZIEŃ GRUDZIĄDZKI

GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok V

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56
Filja Admin.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747, 749
Telefon nocny: 749
Telefon Filji: 748
Konto czekowe P. K. O. 160-315

Nr. 261

Niemcy zażyrowały weksel Hitlera

Procent obywateli godzi się z polityką kanclerza Rzeszy

Wyniki plebiscytu i „wyborów" do Reichstagu

Berlin 13. 11. (PAT). W Berlinie, jak i na prowincji dzień wyborów narówni z całą kampanją wyborczą różni się całkowicie od dawniejszych. Żadnych obawów gwałtownej walki wyborczej nie było widać, podczas gdy dawniej ulice roiły się od policji, dziś opanowane są zupełnie przez brunatne koszule. Przed lokalami wyborczemi straż pełnią umundurowani szturmowcy, sprzedający znaczki z napisami „Tak", wchodząc do wnętrza. Znaczki te przeważająca większość ludności nosiła przez cały dzień. Kupowali je oczywiście zarówno sympatycy, jak i przeciwnicy regimeu. Procedura wyborcza jest tajna.

W lokalu dla członków rządu pierwszy zjawił się minister propagandy Goebbels. Wkrótce potem przybył prezydent Hindenburg. Kanclerz Hitler oddał głos na berlińskiem przedmieściu fabrycznem Siemensstadt. Książę August Wilhelm pruski głosował w Poczdamie. Tam też oddali głos były Kronprinz oraz synowie ekscesarza Wilhelma.

W południe przez ulice Berlina przeciągnął pochód inwalidów wojennych na łóżkach.

Według nadchodzących wiadomości, wybory na prowincji również miały przebieg normalny.

Dotychczas ogłoszone wyniki małych miejscowości wskazują na 100 proc.t udział wyborców.

Berlin 13. 11. (PAT). Według przybliżonych obliczeń, liczba uprawnionych do głosowania wynosi około 44.850.000 osób. Ostatni Reichstag składał się z 647 posłów. Obecnie jedyna lista hitlerowska, dopuszczona do wyborów posiada 685 kandydatów, wśród których znajduje się 30 do 40 kandydatów, pochodzących ze stronnictw rozwiązanych, oczywiście z wyjątkiem socjalistów i komunistów. Wybory, składają się z dwóch części: z plebiscytu, wypowiadającego się w sprawie polityki zagranicznej oraz z właściwego głosowania na listę narodowo - socjalistyczną do Reichstagu.

Wynik głosowania

Berlin, 13. 11. (tel. wł.) o godz. 1,50 ogłoszono nieoficjalne wyniki wyborów. W głosowaniu do Reichstagu wzięło udział 41,801,292 osób. z czego na listę hitlerowską głosowało 38,572,882 osoby, (92,3 procent) a 3,223,410 oddało głosy „nieważne" (7,7 procent).

W plebiscycie oddano 42,364.028 głosów, z czego „tak" 39,527,824 (93,3 procent), „nie" 2.065,909 (4,9 procent) i „nieważnych" 770,295 (1,8 procent).

Przesilenie gabinetowe w Rumunji

Rząd premjera Vaidy podał się do dymisji

Bukareszt, 13. 11. (PAT). Wczoraj w południe król Karol przyjął premjera Vaidę, który złożył mu dymisję gabinetu. Dymisja została przyjęta. Król polecił premjerowi Vaidzie sprawowanie rządów do czasu utworzenia nowego gabinetu.

Po audjencji u króla premjer został zaproszony na śniadanie przez królową Marję.

Zaraz po południu król rozpoczął rozmowy w sprawie utworzenia nowego gabinetu. O godz. 14,45 został przyjęty minister Titulescu, któremu przy tej okazji król wręczył wielką wstęgę orderu króla Ferdynanda. Następnie przyjęci zostali przewodniczący izby poselskiej, przewodniczący Senatu, przywódca partji ludowej oraz przywódca partji liberalnej, którzy przedstawili królowi swoje poglądy na sytuację polityczną.

W kołach politycznych panuje przekonanie, że kryzys gabinetowy zostanie wkrótce zlikwidowany.

Prawie dwanaście miljardów

kosztowały eksperymenty Roosevelta

Paryż 13. 11. (PAT). „La Liberte" donosi z Nowego Jorku, że według oficjalnego komunikatu rady narodowej i przemysłowej, straty, jakie powstały na skutek polityki finansowej Roosevelta, które spowodowały zniżkę dolara wynoszą dotychczas 11.735 miljonów dolarów. Zarządzenia Roosevelta są silnie krytykowane przez sfery przemysłowe, które wykazują, że wbrew zamiarom prezydenta jego polityka doprowadziła do pogłębienia różnic między przemysłem a rolnictwem amerykańskiem.

P. Prezydent Rzplitej na Śląsku

Katowice, 13. 11. (PAT). O godz. 18 min. 4 przejeżdżał przez Katowice p. Prezydent Rzeczypospolitej, wraz z małżonką oraz towarzyszącemi mu osobistościami i świtą.

Na dworcu w oczekiwaniu pociągu zjawili się przedstawiciele władz, z wojewodą Grażyńskim na czele.

Do pociągu wsiedli wojewoda Grażyński, oraz bawiący w Katowicach ambasador Cudahy i generalny dyrektor spółki „Giesche" Broocks.

Po kilku minutach postoju pociąg wiozący p. Prezydenta Rzeczypospolitej i towarzyszące mu osobistości odjechał do Cieszyna.

Mac Donald chce odmłodzić swój gabinet?

Londyn, 13. 11. (PAT). „Sunday Dispatch" z Londynu donosi o zamierzonej rekonstrukcji gabinetu brytyjskiego. Według gazety, Mac Donald pragnie odmłodzić swój gabinet, w którym przeciętna wieku poszczególnych ministrów wynosi lat 60. W związku z tem minister spraw zagr. Simon zostałby lordem i objąłby stanowisko lorda kanclerza.

Praga - Kraków 2:2

Rewanżowe spotkanie hokejowe w Katowicach

Katowice 13. 11 (PAT). W meczu rewanżowym, rozegranym na sztucznem lodowisku w Katowicach reprezentacja hokejowa Pragi zremisowała z reprezentacją Krakowa w stosunku 2:2. Krakowska drużyna zlekceważyła przeciwnika, była jednak lepszą od drużyny czeskiej.

300-tysięcznej armji domaga się Hitler?

Paryż 13. 11. (PAT). Prasa powtarza za dziennikami amerykańskiemi wiadomość, jakoby Hitler miał zakomunikować ambasadorowi amerykańskiemu w Berlinie, że rząd niemiecki gotów byłby nie nalegać na rozbrojenie głównych mocarstw europejskich pod warunkiem, że rząd niemiecki zostałby upoważniony do uformowania regularnej armji 300.000 oraz zezwolono Niemcom na fabrykowanie materjału wojennego defenzywnego, jakie same uznają za niezbędne, w szczególności samolotów lekkiego typu. Atakowanie strefy przyfrontowej zapomocą gazów trujących będzie wzbronione. Podczas podróży swojej do Rzymu Goering miał poinformować Mussoliniego o tych życzeniach.

Paryż 13. 11. (PAT). „Journal des Debats" donosi z Berlina, że zakłady lotnicze Dornier zdecydowały przenieść swoje fabryki z Friedrichshafen do Wiesmaru w Meklemburgji. Firmy lotnicze pragną tym sposobem przenieść swoje zakłady wgłąb kraju zdala od granic państwa w tym wypadku od Austrji, która stać się może nieprzyjacielem Niemiec. Wiadomość ta, jak zaznacza dziennik, łączy się z informacjami prasy niemieckiej o zamierzonem przeniesieniu wielu fabryk przemysłu wojennego z zagłębia Ruhry do Saksonji i Turyngji.

Wystawa malarstwa polskiego w Moskwie

jeszcze jednem ogniwem zbliżenia polsko-sowieckiego

Moskwa 13. 11. (PAT). Wczoraj w galerji Tretiakowskiej w Moskwie nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy współczesnego malarstwa polskiego, w obecności licznych przedstawicieli sowieckich sfer rządowych, wojskowych i artystycznych. Pozatem bardzo licznie reprezentowany był korpus dyplomatyczny oraz dziennikarze sowieccy i zagraniczni. Obecny był również personel poselstwa polskiego in corpore, bawiący w Moskwie lotnicy oraz kolonja polska.

Przed przecięciem wstęgi poseł Rzplitej Łukasiewicz wygłosił przemówienie, w którem wyraził nadzieję, że pierwsza wystawa sztuki polskiej w Moskwie oraz wczorajszy koncert muzyki polskiej będą stanowiły poważny etap w dalszym rozwoju wzajemnego zbliżenia w dziedzinie stosunków kulturalnych.

Następnie p. minister Łukasiewicz dokonał przecięcia wstęgi o polskich barwach narodowych.

W imieniu rządu sowieckiego powitał otwarcie wystawy wicekomisarz oświaty Epstein, wyrażając się z najwyższem uznaniem o malarstwie i muzyce polskiej. Przewodnicząca WOKS. pani Lerner określiła wystawę jako przyjacielską odpowiedź malarzy polskich na wystawę sowiecką w Warszawie i mocne ogniwo w łańcuchu przyjaźni stosunków polsko - sowieckich, na których tle zbliżenie kulturalne odgrywa pierwszorzędną rolę.

Dyrektor Tretiakowskiej galerji Wolter podniósł walory artystyczne wystawy, wyrażając nadzieję na dalsze wzmocnienie przyjaźni między artystami polskimi i sowieckimi oraz państwem polskiem i związkiem sowieckim.

Wystawa zawiera 215 eksponatów i czyni imponujące wrażenie. Licznie zebrana publiczność sowiecka nie szczędziła słów uznania. Stosunek prasy sowieckiej do wystawy jest nadzwyczaj życzliwy.

Moskwa 13. 11. (PAT). Komisarz oświaty Bubnow, który nie zdążył na otwarcie wystawy z powodu spóźnienia się na statek, na którym wrócił z Turcji, nadesłał na ręce posła Łukasiewicza depeszę, w której podkreślił, że wystawa odegra bezwątpienia wielką rolę w dziele zbliżenia kulturalnego pomiędzy obu krajami.

Moskwa 13. 11. (PAT). Onegdajszy koncert muzyki polskiej wywarł potężne wrażenie w moskiewskich kołach artystycznych. Loże posła Rzplitej Łukasiewicza odwiedzali kolejno przedstawiciele rządu i najwybitniejsi artyści, dając wyraz swojemu niekłamanemu zachwytowi. Wczoraj p. Turska - Bandrowska wystąpiła na specjalne zaproszenie w radjo moskiewskiem. Muzycy nasi otrzymali pozatem szereg propozycyj, zapraszających ich na tournee po związku sowieckim.

Wczoraj wieczorem minister Łukasiewicz wydał w poselstwie przyjęcie, na które przybyło około 300 osób, m. in. najwybitniejsi przedstawiciele sowieckich sfer rządowych, wojskowych, lotniczych, artystycznych i literacko - dziennikarskich, oraz korpusu dyplomatycznego. Wobec zebranych wystąpowali p. Turska - Bandrowska, Szymański, Titelberg, Sztombka, zbierając huczne i zasłużone oklaski.

Polska czy Czechosłowacja?

Korespondencyjne zawody strzeleckie

Praga 13. 11. (PAT). W niedzielę odbyły się w Pradze korespondencyjne zawody strzeleckie polsko - czechosłowackie. Jednocześnie w tych samych zawodach strzelali w Warszawie na strzelnicy na Bielanach polscy strzelcy.

Strzelanie odbywało się z broni wojskowej i z broni małokalibrowej. Do każdej z tych konkurencyj stawały po dwie drużyny.

W strzelaniu z broni wojskowej uzyskała pierwsza drużyna 2.216 punktów a druga — 2.045. Strzelano w pozycji stojącej, klęczącej i leżącej na odległość 400 kroków. Najlepszym strzelcem w pierwszej konkurencji był podchorąży Mach, który uzyskał 464 pkt. W strzelaniu z broni małokalibrowej na 50 metrów pierwsza drużyna 1661, druga 1612. Najlepszym strzelcem był kpt. Draznar, który uzyskał 346 pkt.

Wyników strzelań drużyn czeskich jeszcze nie znamy.

Po drugiej stronie naszej rzeczywistości

Przypomnienie o fatalnej kompromitacji

Przeżyliśmy znowu piękny dzień Święta Narodowego, piętnastolecie Niepodległości. W tym dniu, czyniąc rachunek sumienia narodowego, rachunek z dokonanych prac na przestrzeni piętnastu lat, uprzytomniliśmy sobie raz jeszcze, jak budowaliśmy Państwo Odrodzone wgłąb i wszerz, od dołów do szczytów: ile serdecznego trudu obywatelskiego, twardego mozołu przekuliśmy na czyn potęgi i państwowej i społecznej. Uprzytomniliśmy sobie dalej, że budowa Polski Mocarstwowej trwa jeszcze bez przerwy, że dźwigamy się bezustannie w górę, że świadomie i ofiarnie planowo i programowo naprawiamy to, co trzeba jeszcze naprawić, aby całość i gmachu i biegu życia państwowo - obywatelskiego była bez skazy, czysta i krzepka i mogąca się ostać wszelkim przeciwnościom i niebezpieczeństwom, które gdziekolwiek, czy kiedykolwiek mogłyby im zagrozić.

W tym zbiorowym rachunku sumienia nie zabrakło i miejsca dla pp: dziejopisów „narodowych". Oczywiście zamanifestowali oni swój pogląd, swego ducha, swą moralność i poszanowanie prawdy zdarzeń tak jak potrafią i w rzeczywistości manifestować swoją **„niezależność obywatelską"**. Pomorski organ „narodowy", aby „uświetnić" i ze swej strony piętnastolecie Niepodległości wydobył co najtęższe nazwiska swego obozu: pp: Marjana Seydy i Romana Dmowskiego. Odświeżył to, co p. Roman Dmowski myśli, czuje i pisze o Odrodzeniu Polski. I to odświeżenie akurat **dziś** jest tak pełne smaczku, tak zaprawione pieprzykiem „narodowym", że, aby smakowało lepiej pp: „narodowcom", podamy wyjątki tego mistrzowskiego pióra samego mistrza p. Dmowskiego.

P. Dmowski — czem zachwyca się „narodowy" organ toruński — pisał nie bez reklamy o sobie, jak to domagał się u **Lansinga** aby **na wschodzie Polski zatrzymać wojska** niemieckie, mimo że konwencja rozejmowa z Niemcami zobowiązywała Niemców do **natychmiastowego ewakuowania wszystkich**, zajętych podczas wojny **terytorjów**. Domagał się tego w Waszyngtonie, gdyż jak pisze własnemi słowami w swojej książce: „Polityka Polska i odbudowanie Państwa"...

„Wiedziałem, że tym sposobem ułatwiam narazie **opanowanie kraju żywiołom, które w ciągu wojny szły przeciw nam i przeciw państwom sprzymierzonym. Jednakże, lepsze było to, niż zalew bolszewicki.** I zdaje mi się, żem zrobił dobrze".

Co za świetna **orjentacja, jaka orla przenikliwość** kierowała wiekopomnemi czynami p. Dmowskiego, że wtedy, kiedy w jego własnej Ojczyźnie naród podziemne a ofiarne i krwawe wysiłki czynił, aby **czemprędzej przepędzić z kraju niemieckiego najeźdzcę i wroga** — on przywódca Narodowej Demokracji, piastujący poniekąd samozwańczo tytuł „ambasadora Polski" w Komitecie Narodowym w Paryżu — poza granicami Polski, niemając **zielonego pojęcia o tem, co dzieje się w kraju** — prosi i błaga u obcych: **„pozostawcie wojska niemieckie w Polsce, na ziemi polskiej"**.

W tym „pięknym patrjotyzmie" p. Dmowski nie pozostawał odosobnionym, bo miał swoich przybocznych towarzyszy i w kraju.... Tak samo do niego dopasowanych zrozumieniem tradycyj naszych walk niepodległościowych, tak samo „rasowo" zorjentowanych...

Wtedy, gdy p. Dmowski **tak energicznie i wytwornie** działał w Paryżu i w Waszyngtonie, towarzyszyły mu inne myśli, które tak zwięźle, łatwo bez żadnego wyrzutu sumienia i swego obozu uwiecznił w owej książce, w tych „historycznych" słowach:

„Co zaś do ostatecznego załatwienia kwestji polskiej na terenie międzynarodowym, kwestji granic państwa przedewszystkiem, to **cała nasza praca podczas wojny zostałaby zmarnowana, gdyby Piłsudski i obóz stojący za nim dostali wpływ na te sprawy.** Znaliśmy dobrze ich niechętny stosunek do ziem zaboru pruskiego"...

A dalej:

„**Tymczasem fakt, że rządy w Warszawie łatwo wpadły w ich ręce (piłsudczyków) tak im zawrócił w głowach, że im się wydało, iż** są panami całej **Polski. i że kierowanie jej losami do nich już wyłącznie należy.** Myśleli nawet o usunięciu z widowni Komitetu Narodowego w Paryżu, nie zadając sobie znów pytania, jak sprawa polska na tem wyjdzie."

Chyba wystarczy, aby ten smakowity — i to nie nawet bigos nasz polski, lecz jakiś gulasz węgierski historycznych wywodów p. Dmowskiego o Odrodzeniu Polski, do którego spożywania przystąpiły dziś na Pomorzu po piętnastu latach Niepodległości suchotnicze gniazdka Stronnictwa Narodowego — bo pachnie dziś, jeśli już tego chcą — jak się należy. Nie będziemy do tej koronkowych czynów „narodowych" w zaraniu Niepodległości naszej dodawać innych również w tym samym **„duchu i stylu narodowym"**, jak te, że Komitet Narodowy w Paryżu z p. Dmowskim na czele. poprostu **zwłóczył z wysyłką wojsk polskich z Francji do kraju wtedy, gdy cała Polska krwawiła, gdy na Pomorzu grasował Grenschutz,** gdy ludność rdzennie pomorska czy poznańska chwytała za broń, gdy dzieci bronili Lwowa. O tem p. Dmowskiemu powiedział ostro do słuchu jego człowiek, człowiek i przywódca Narodowej Demokracji p. Stanisław Grabski.

I takim przepięknym a treściwym hołdem, złożonym swemu przywódcy, pochwaliło się w piętnastą rocznicę Niepodległości Polski pismo „narodowe", wychodzące w stolicy Pomorza, na czoło wysuwając swego numeru wyjątki z książki p. Dmowskiego o Odrodzeniu Polski. W tym samym również numerze zamieszczono mniejwięcej podobne wywody drugiego męża opatrznościowego, p. Seydy, a na innej stronie w odezwie pisze się m. in. że „nie wolno dopuścić, aby w samorządzie zasiedli ludzie zależni, którzyby nie bronili interesów i dobra ludności stając się powolnemi narzędziami w ręku postronnych czynników.

Oto między innemi „Kwiatuszki" dorobku „postronnego" pp.: „narodowców" z przed piętnastu laty i z dnia dzisiejszego. Nie potrafią się nawet zarumienić ze wstydu, gdy odświeżają dziś na serjo powyższe wywody swego mistrza, które raczej powinni zagrzebać głęboko pod ziemią lub spalić, jako coś beznadziejnie smutnego i kompromitującego ich samych. Te właśnie hasła „narodowe" muszą się znaleźć raz na zawsze poza naszą rzeczywistością, po drugiej stronie, jako **istotnie postronne i nie mające prawa dostępu do naszego życia zbiorowego.**

Przy ich śmierci stała wizja Polski...

Przemówienie gen. Rydza-Śmigłego przy pomniku poległych Peowiaków

Na uroczystości odsłonięcia pomnika poległych Peowiaków w Warszawie na pl. Małachowskiego inspektor armji, **gen. Edward Rydz-Śmigły** wygłosił następujące przemówienie:

Dla kogo przeznaczona jest wymowa tego wieczoru z tą spiżową postacią młodzieńca bojownika?

Czy dla tych, co przekroczyli bramę śmierci?

Gdy **umierali, nie myśleli o pomnikach.** Być może, w godzinie rozstawania się z życiem myśl ich szukała Boga, być może czułość ich lgnęła w ostatniem westchnieniu do rąk opuszczonej matki, być może ich ostatniem słowem było jakieś ukochane imię — lecz wiemy z niezawodną pewnością uczucia, że **przy ich śmierci stała wizja Polski.** Taka, jak ją sobie wyobrażali, koncentrując wszystkie uczucia, **coś z Boga, coś z miłości do matki, coś z miłości do człowieka.**

Ochotnicy sprawy polskiej

Peowiacy! **Nieodrodneplemię tak starej tradycji polskiego ochotnictwa.** Bo kto pracował w przeszłości polskiej **dla państwa?** Czy to były masy uświadomionych **obywateli,** a jeśli nie masy, to potężne frakcje, **liczne zgrupowania?** Czy to był ogół rządzącej klasy, odpowiedzialnej za los państwa i podporządkowującej tej odpowiedzialności swe czyny i zbiorową postawę? Nie, nie masy, a **ochotnicy pracy dla dobra Rzeczypospolitej,** żołnierze i niestruczeni oracze niewdzięcznej, publicznej polskiej niwy. Jakiś Batory, Żółkiewski, Chodkiewicz, Czarniecki, Sobieski, Piłsudski... To są nazwiska wielkich **ochotników sprawy polskiej.**

Ojczyźnie dali życie

Ci zaś ochotnicy, **których śmierć bohaterską dzisiaj czcimy, nie hetmanili;** nazwiska ich często nieznane nikomu prócz najbliższego otoczenia, lecz w **służbie** dla **Ojczyzny dali życie.**

Tu, w murach tego miasta zaczęła się ich praca żołnierska na początku wielkiej wojny poza frontem rosyjskim, gdy ich **Komendant, Komendant Pierwszej Brygady walczył z wrogiem i zdobywał własne społeczeństwo.** Tu, na tym placu defilowali poraz pierwszy przed Komendantem w uwolnionej od Rosji Warszawie. Gdy Komendanta wywieziono do Magdeburga zeszli w **podziemną pracę wojskową,** zdobywając masowo młodzież miast, miasteczek, a przedewszystkiem wsi.

Stąd ponieśli hasło walki tam, gdzie niegdyś przodkowie nasi na chorągwi napisali słowa **„za naszą wolność i waszą"**.

W przeddzień zmartwychwstania

I oto jeszcze jedna charakterystyczna ich cecha. To jest pokolenie, które **wiązało Polskę dzisiejszą z dawną historyczną Polską.** To, co dla dzisiejszej Polski staje się z dnia na dzień coraz bardziej obce, co zanika jak ton zamierającej pieśni, to dla nich było **najbliższą, najrealniejszą rzeczywistością, którą oni żyli.** Gdzie dziś dla polaka jest **obcość,** tam **była ich ojczyzna, ich przyrodzona gleba.** Tam czuli się oni u siebie w domu, w domu tylokrotnie burzonym i podpalanym, — gdzie przeszłość nasza tak błądziła, ale i gdzie tworzyła odrębny wyraz polskiej kultury. **Tam** wytwarzał się **odrębny typ Polaka,** wynik procesów historycznych u naszej wschodniej granicy, które wzbogaciły polską duszę, wycisnęły piętno na naszej myśli politycznej, na naszej poezji i sztuce, na naszej mowie. I tam, gdzie czuli się u siebie w domu, **zaczęli walkę z wrogiem w przededniu zmartwychwstania Polski.**

Stanęli tłumnie w szeregach w wojnie polskiej.

A potem, pamiętając o przeszłości poszli na zachód krwią łączyć Polskę z powracającemi do niej dzielnicami. Był w nich instynkt **historyczny, mądrość plemienna.**

Sprawa uświadomionych obywateli

Więc dla **nich przeznaczony ten pomnik — ale nie tylko dla nich.**

Nie **chcemy, by przeszłość była kamienną płytą grobową** deptaną stopami **mijających pokoleń tak długo, aż napis jej starty treść swoją zatraci!**

I chociaż pamięć ich jest nam serdecznie i głęboko droga — to droższa nam jest przyszłość Polski! I chcemy by ta **przyszłość przychodziła tu do tego pomnika, aby sprawa Państwa przestała być sprawą ochotników, a stała się sprawę uświadomionych rzesz obywateli.** Aby tu uczono się **instynktu dziejowego i mądrości plemiennej wiążącej przeszłość z przyszłością.** I aby przechodzień przyszłej Polski **zatrzymał się przy tym pomniku na chwilę i pomyślał o pracy i śmierci bezimiennej w służbie dla Ojczyzny.**

Pomnik ten ma czcić przeszłość i uczyć przyszłość.

Imponujący człowiek

Gen. Oesterman o Marszałku Piłsudskim

Przebywający ostatnio w stolicy Włoch w charakterze gościa armji włoskiej **wódz naczelny armji finlandzkiej gen. Wiktor Hugon Oesterman,** oświadczył korespondentowi P. A. T., że pozostaje jeszcze pod wrażeniem sympatycznego przyjęcia, doznanego ze strony P. Prezydenta Rzplitej prof. Mościckiego, P. Marszałka Piłsudskiego, wiceministrów spraw wojskowych i oficerów, z któremi miał sposobność zetknąć się w czasie swego pobytu w Polsce.

Gen. Oesterman interesował się zawsze rozwojem armji polskiej. Obecnie po wizycie w Polsce oświadczył, że ze szczerym żołnierskim **podziwem patrzy na wspaniałe rezultaty osiągnięte w dziedzinie organizacji armji polskiej.**

Mówiąc o wizycie u Marszałka Piłsudskiego, gen. Oesterman oświadczył, iż nie **zapomni wielkiego wrażenia,** jaki na nim **wywarł Marszałek Piłsudski,** z którym spędził dłuższy okres czasu na rozmowie. Wódz armji fińskiej podkreślił kilkakrotnie: **„Jest to imponujący człowiek".**

25 miljonów z drugiej raty Pożyczki Narodowej

Wedle prowizorycznych obliczeń do dn. 10 listopada rb., na poczet II raty Pożyczki Narodowej wpłynęło około **25 miljonów zł.** Gdyby wszyscy subskrybenci wykorzystali przyznaną rozporządzeniem ministra skarbu ulgę, polegającą na rozłożeniu należności subskrybowanej na 10 rat — to ogólna suma wpływu II raty winnaby wynosić **23 miljony zł.** Jednakże bardzo wielu subskrybentów z **ulgi tej korzystać nie chciało, wpłacając 1/5 pozostałej należności.** Z tego też powodu w ogólnej sumie 25 milj. złotych znajduje się poważna kwota, która nietylko zwiększyła ogólny wynik o 2 miljony złotych, ale pokryła niedobór, spowodowany opieszałością pewnej liczby subskrybentów. Obecnie wszystkie komitety obywatelskie zajęte są pracą ustalenia opieszałych subskrybenów, celem nakłonienia ich do wywiązania się z przyjętych na siebie zobowiązań. Tę samą akcję wszczynają też obecnie izby przemysłowo-handlowe, rolnicze i rzemieślnicze oraz wszystkie organizacje zawodowe.

Orędzie Hindenburga

Piękne słowa...

W sobotę o godz. 19 Prezydent Rzeszy **Hindenburg wygłosił do narodu niemieckiego orędzie** transmitowane przez wszystkie rozgłośnie niemieckie.

Orędzie wyjaśnia, że naród niemiecki został wezwany, by w wyborach **przed całym światem oświadczyć, czy chce obraną przez obecny rząd politykę „aprobować i za swoją własną uznać".**

Po raz pierwszy — brzmi dalej orędzie — **po długich latach rozbicia** między narodami Niemcy jutro wystąpią przed światem, **jako zwarta jedność,** solidarni w manifestacji swej woli **pokoju,** jak również solidarni w swojem domaganiu się **godności równouprawnienia** i poszanowania ze strony innych. Praca i odbudowa na wewnątrz, **pokój, godność i równouprawnienie** nazewnątrz — oto filary na których Niemcy chcą trwale oprzeć swe życie państwowe.

W dalszym ciągu prezydent wyjaśnia przyczyny opuszczenia przez Niemcy Konferencji Rozbrojeniowej i kończy apelem nawołującym **wyborców** do wypowiedzenia się w **wyborach za rządem**

Miłość Ojczyzny trzyma wartę...

Święto piętnastolecia Niepodległości w stolicy

Stolicą naszego Państwa przeżyła znów jeden z niezapomnianych swych dni: uroczysty obchód piętnastolecia Niepodległości. Dorocznym obyczajem pontyfikalną mszę św. na intencję Ojczyzny celebrował w archikatedrze św. Jana w otoczeniu duchowieństwa **ks. kardynał Al. Kakowski.**

Na nabożeństwie był obecny P. **Prezydent Rzeczypospolitej,** rząd z premjerem Jędrzejewiczem na czele, marszałkowie izb ustawodawczych, reprezentanci wojskowości. Korpus dyplomatyczny był licznie reprezentowany z p. ambasadorem Laroche na czele.

Z całej Polski

Po nabożeństwie odbyła się defilada.

Już przed godziną 11-ą trybuny oraz miejsca stojące dla publiczności wypełniły **tysiączne rzesze obywateli stolicy i przybyłych z całej Polski.** Przed godziną 11-ą wszystkie przygotowania do rewji były ukończone. Oddziały wojskowe oraz organizacje ustawiły się na polu Mokotowskiem frontem do trybun w **sześciu rzutach.** W pierwszym rzucie stanęły oddziały piesze, w drugim zgrupowała się broń pancerna, w następnych rzutach stanęła artylerja, kawalerja, policja państwowa, wreszcie oddziały przysposobienia wojskowego.

Na placu rewji

Przed godziną 12-ą przybyli członkowie rządu z p. premjerem **Jędrzejewiczem,** marszałek Sejmu **Świtalski,** marszałek Senatu **Raczkiewicz, prezes Walery Sławek, b. premjer A. Prystor, członkowie korpusu dyplomatycznego, ks. biskup polowy Gawlina,** generalicja oraz przedstawiciele władz państwowych. Obok trybuny dla rządu zajęła miejsce w loży pani **Aleksandra Piłsudska z córkami.**

O godzinie 12-ej przybył na plac rewii samochodem **Pan Marszałek Józef Piłsudski.** Zgromadzone na placu oddziały sprezentowały broń, a orkiestra odegrała hymn narodowy. Pan Marszałek Piłsudski po przyjęciu raportu od dowódcy ok. 1 gen. Jarnuszkiewicza, **przejechał samochodem przed frontem uszykowanych oddziałów, witany gromkiemi żołnierskiemi okrzykami „Niech żyje".**

O godzinie 12.30 pan Marszałek Piłsudski zajął miejsce w loży przed trybunami, celem przyjęcia defilady. W chwilę później przybył Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego, witany hymnem narodowym.

Przed Wodzem

Defiladę rozpoczyna szef D. O. K. Nr. gen. Jarnuszkiewicz... Idą tak jak tylko żołnierz polski iść potrafi, równo, sprężyście. Oficerowie różnią się od szeregowców **tylko obnażonemi szablami.**

Pan Marszałek stoi na swej trybunie i oka nie spuszcza z wspaniale defilujących oddziałów. W czasie rewizji nad polem mokotowskiem krążyły samoloty dywizjonu myśliwskiego 1-go p. lotniczego

Rewja, w której wzięły udział **wszystkie rodzaje broni wojska polskiego, wzbudziła wśród zebranej publiczności gorący entuzjazm.** To też nie szczędzono oklasków poszczególnym oddziałom za znakomitą żołnierską postawę i sprawność.

Po rewji pan Prezydent Rzeczypospolitej, po pożegnaniu się z panem Marszałkiem Piłsudskim, odjechał na Zamek. Pan Marszałek Piłsudski spędził jeszcze dłuższą chwilę na rozmowie z generalicją i attaches wojskowymi państw obcych.

Uroczysta akademja

Wieczorem odbyła się w Teatrze Wielkim **uroczysta akademja,** celem uczczenia 15-lecia Niepodległości Państwa.

Teatr oświetlono od strony Pl. Teatralnego reflektorami. Na balkonie, z którego zwieszały się flagi o barwach państwowych, ustawiono **2 płonące znicze.** W westibulu Teatru i po obu stronach schodów prowadzących do loży Pana Prezydenta Rzeczypospolitej ustawiły się **poczty sztandarowe organizacyj i stowarzyszeń.**

Na scenie na dużym postumencie spowitym flagami i ozdobionym godłem państwowem, ustawiono **popiersie Marszałka Piłsudskiego.**

Niezłomna wola narodu

Na akademję przybyli członkowie rządu z p. premjerem Jędrzejewiczem, posłowie, senatorowie, przedstawiciele armji i społeczeństwa.

O godz. 19,30 przybył p. **Prezydent Rzeczypospolitej.** W gorącem swem przemówieniu oświadczył p. **wicemarszałek Bogucki** m. in. co następuje:

Przenieśmy się myślami w pamiętny, **niezapomniany, pełen radości i uniesień dzień 11 listopada 1918 r.** — powrót Komendanta do stolicy, dzień ostatnich zmagań Narodu o odrodzenie państwowości polskiej. **Komendant Józef Piłsudski urzeczywistnił najszczytniejszy ideał narodu.**

Zdajemy sobie wyraźnie sprawę, że **jesteśmy najszczęśliwszem polskiem pokoleniem.** Pokoleniem, które od 15-tu lat żyje własnem „ja" we własnem odrodzonem państwie.

O północy wkraczamy w 16-ty rok wskrzeszenia Rzeczypospolitej. O silną i potężną przyszłość, wykuwaną przez przywódców dni dzisiejszych, **jesteśmy spokojni.**

U wrót bowiem państwowości polskiej wartę trzymać będą — **głęboka miłość Ojczyzny, nieugięta, niezłomna wola narodu i jego ukochany i umiłowany żołnierz polski z pokolenia w pokolenie z ducha Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.**

Polska rozwija się we wszystkich dziedzinach

Zagraniczne obchody Święta Niepodległości

Polacy, mieszkający w Danji, obchodzili uroczyście święto 15-lecia niepodległości. Do Kopenhagi przybyło 25 delegatów robotniczych ze wszystkich ośrodków polskich na terenie Danji. W kościele św. Anny odbyło się uroczyste nabożeństwo, a następnie w poselstwie polskiem przyjęcie delegatów i kolonji polskiej.

W RZYMIE, GENEWIE I PRADZE.

Rzym. W kościele św. Stanisława z racji święta 11-go listopada ks. biskup Adamski odprawił uroczyste nabożeństwo. Obecni byli: nuncjusz papieski w Polsce **msgr. Marmaggi,** ambasador R. P. przy Kwirynale Wysocki z małżonką, oraz szereg wybitnych osobistości.

W Genewie z okazji święta niepodległości odbyła się msza święta w kościele św. Józefa. Po południu stały delegat polski przy Lidze Narodów min. **Raczyński** z małżonką przyjmowali kolonję polską.

W Pradze odbyło się uroczyste nabożeństwo, na którem obecni byli pos. R. P. Wacław Grzybowski z członkami poselstwa i konsulatu.

Wieczorem staraniem Tow. Czechosłowacko-Polskiego odbył się uroczysty koncert czeskiej Filharmonji.

W czasie antraktów **konsul polski w Pradze dr. Marynowski** wygłosił w radjo krótki odczyt o znaczeniu święta 11 listopada.

W STOLICY AUSTRJI.

W 15-tą rocznicę odrodzenia Polski odbyło się o godz. 10-ej rano uroczyste nabożeństwo w kościele polskim Ojców Zmartwychwstańców. **Prasa wiedeńska zamieszcza artykuły, stwierdzające rozwój Polski we wszystkich dziedzinach.**

„Neue Freie Presse" podnosi, że **ziemie polskie ucierpiały wskutek wojny bardziej, niż inne kraje europejskie.** Tembardziej podziwu godny jest szybki postęp **polityczny, gospodarczy i kulturalny Rzeczypospolitej Polskiej, osiągnięty pod kierownictwem marszałka Józefa Piłsudskiego.** Po 15 latach żmudnej ale owocnej pracy udało się rządowi zrównoważyć budżet, umocnić i ustabilizować walutę. Polska może z dumą spoglądać na swoje zdobycze kulturalne. Widomym znakiem tego jest powołanie do życia Akademji Literatury. „Neue Freie Presse" wskazuje dalej na **silną pozycję polityczną** i gospodarczą Polski w Europie.

Kolonja polska w Paryżu uroczyście obchodziła święto niepodległości. W obchodzie francuskiego święta zwycięstwa w Strassburgu wziął udział obok konsula R. P. Lechowskiego **oficjalny delegat generała Góreckiego i Federacji P. Z. O. O.** płk. Józef Rawicz, który przybył do Strassburga na specjalne zaproszenie alzackiej unji byłych kombatantów. Staraniem miejscowego towarzystwa imienia Marszałka Piłsudskiego odbyła się uroczysta akademja polska z okazji święta 15-lecia niepodległości.

Essen. Z okazji święta 15-lecia niepodległości Polski odbyło się tu uroczyste nabożeństwo, a następnie akademja, w której wzięli udział personel placówki i przedstawiciele organizacyj polskich.

W RUMUNJI.

Wszystkie dzienniki poświęcają dłuższe artykuły 15-ej rocznicy Niepodległości Polski, przypominając okoliczności, jakie towarzyszyły jej odrodzeniu, oraz **decydującą rolę marszałka Piłsudskiego** w osiągniętych przez Polskę postępach.

„Universul!" podkreśla **rozsądną politykę zagraniczną Polski,** opartą na poszanowaniu traktatów pokojowych, i stwierdza, że **stosunki między Rumunją a Polską były zawsze jak najlepsze.**

„Couvantul" przypomina **ogrom zadania, jakie po zwycięstwie stanęło przed marszałkiem Piłsudskim, „człowiekiem opatrznościowym",** który zarówno na polach bitew, jak i w pracy nad odbudową kraju wykazał swe nadzwyczajne zdolności jako **wódz, inicjator, organizator i kierownik losów całego narodu.**

Dobre wyniki wywozu zagranicznego

za miesiąc październik

W związku z ogłoszonym bilansem naszego handlu zagranicznego za październik r. b., należy zauważyć, że **wywóz nasz w sierpniu** r. b. — również w cyfrach odpowiedniego bilansu — **wykazał poważny** spadek. We wrześniu natomiast wywóz nasz osiągnął **wzrost rekordowy,** co należy niewątpliwie tłumaczyć przesunięciem niektórych pozycyj eksportowych, jakie przypadły na wrzesień, gdyż nie mogły już być zaliczone na poczet bilansu sierpniowego.

Nasz wywóz zagraniczny w październiku r. b., rozpatrywany pod tym kątem widzenia, przedstawia się też zupenie odmiennie. I tutaj także mają miejsce podobne przesunięcia. Niektóre pozycje wywozowe bowiem zostały zaliczone do sumy bilansu wrześniowego, chociaż eksport właściwy **przypadł w październiku.**

W tem oświetleniu, wyniki naszego wywozu zagranicznego w październiku przedstawiają się jako dobre, w każdym bądź **razie zaś lepsze od przeciętnych z roku bieżącego.**

* * *

Według prowizorycznych obliczeń, wywóz węgla w październiku r. b. **wyniósł** 1.023.000 ton, a więc o **151 tys.** ton więcej niż w miesiącu poprzednim.

Wobec tego wywóz węgla w październiku zrównał się pod względem ilości z wywozem w podobnym okresie roku ubiegłego.

Rada Ligi Narodów

bada raport p. Rostinga

Sekretarz generalny Ligi Narodów rozesłał członkom rady **raport Wys. Komisarza w Gdańsku p. Rostinga.** W nocie wstępnej do członków Rady sekretarz generalny zaznacza, że przesyła Radzie raport p. Rostinga **„do zbadania".**

W swym raporcie z dnia 4 listopada, uzupełnionym szeregiem aneksów p. Rosting, przytoczywszy mowę wiceprezydenta senatu gdańskiego p. Greisera i aide-memoire p. Rauschninga oraz omówiwszy petycje złożone mu w sprawie zatargu „Landeszeitung" i „Volksstimme"' konkluduje: **„w tych warunkach uważam za mój obowiązek prosić pana o przedłożenie tej sprawy Radzie Ligi Narodów, gwarantce konstytucji Wolnego Miasta Gdańska".**

W dodatkowem piśmie z dnia 6 listopada p. Rosting **donosi o zastosowaniu aresztu prewencyjnego do sygnatarjuszy petycji.**

Harcerska szkoła instruktorska na Śląsku

W Nierodzimiu na Górnym Śląsku uruchomiona została przez Związek Harcerstwa Polskiego szkoła dla instruktorów zuchowych, prowadzących pracę harcerską wśród najmłodszej młodzieży.

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydał okólnik w sprawie delegowania do tej szkoły nauczycieli, którym udzielane mają być specjalne urlopy.

W szkole odbywają się dwutygodniowe **kursy instruktorskie** dla nauczycielstwa, oraz starszych harcerzy, pragnących brać **udział w organizacji ruchu zuchowego.**

Order Białego Lwa

dla obywateli polskich

Z Pragi donoszą: Orderem Białego Lwa odznaczeni zostali:

III klasy — Władysław Belina-Prażmowski, wojewoda lwowski, płk. Teodor Furgalski.

IV klasy — Witold Adam Korsak, b. sekretarz poselstwa R. P. w Pradze, Ignacy Dygas, artysta opery, Tadeusz Mazurkiewicz, b. dyrektor opery, ppłk. Antoni Mayer, mjr. Józef Skrzydlewski, Jadwiga Zamoyska, naczelniczka sokolic polskich, Jan Fazanowicz, b. naczelnik Sokoła.

V klasy — kpt. dr. Adam Świtkowski, kpt. Jan Henryk Zychoń i p. Wanda Wermińska, śpiewaczka operowa.

Pomorze na liście odznaczonych w dniu Święta Niepodległości

Z okazji 15 rocznicy odzyskania Niepodległości nadano szereg odznaczeń obywatelom Pomorza.

KRZYŻ KOMANDORSKI ORDERU „ODRODZENIA POLSKI“ otrzymali: Pan Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis, Komisarz Generalny Rzplitej w Gdańsku dr. Kazimierz Papee, kurator okręgu szkolnego poznańsko - pomorskiego dr. Michał Pollak, komendant Centrum Wyszkolenia Artylerji w Toruniu gen. dyw. Rudolf Prich, a nadto szereg osobistości ze świata urzędowego sfer naukowych, literackich i artystycznych z całego kraju.

KRZYŻ OFICERSKI ORDERU „ODRODZENIA POLSKI“ z terenu Pomorza otrzymali: płk. dypl. dr. Roman Abraham, dowódca brygady kawalerji Toruń, płk. Michał Gnoiński, komendant Szkoły Podchorążych artylerji w Toruniu, starosta krajowy pomorski Wincenty Łącki, i dr. Otton Andrzej Steinborn, z Torunia, starosta chełmiński Bronisław Biały, wicedyrektor Izby Przemysłowo - Handlowej w Gdyni Józef Kawczyński, Leon Łangowski, ziemianin z z Mileszewku, w pow. brodnickim, Franciszek Szczepański, p. o kierownika biura wojskowego toruńskiej dyrekcji kolejowej w Bydgoszczy, Józef Pospischil, wicedyrektor toruńskiej dyrekcji kolejowej w Gdyni.

KRZYŻ KAWALERSKI ORDERU „ODRODZENIA POLSKI“ z terenu Pomorza otrzymali: dyr. „żeglugi Polskiej“ w Gdyni Feliks Kallat, ppłk. Stefan Jan Lenkos - Kowalski, dowódca 63 pp. w Toruniu, komandor por. dypl. Eugenjusz Solski z marynarki wojennej.

„KRZYŻ NIEPODLEGŁOŚCI“ nadano: ppłk. Zygmuntowi Piwnickiemu, kierownikowi Okr. Urzędu P. W. i W. F. nr. VIII, mjr. dypl. Tadeuszowi Dańcowi, z 63 pp., st. s. sierż. Pełczyńskiemu z 62 pp., wachm. Władyce z 8 dyw. żand., plut. Janowi Bacie z plut. żand. Bydgoszcz

„MEDAL NIEPODLEGŁOŚCI“ nadano: gen. bryg. Wiktorowi Thommée, dowódcy 15 dyw. piechoty w Bydgoszczy, płk. dypl. Wł. Powierze, dowódcy 62 pp. w Bydgoszczy, kpt. Małyszce Zenonowi z C. W. Art. w Toruniu, por. Łojasiewiczowi St. z 1 baonu balonowego, kpt. mar. Geterttynerowi, kpt. Reuttowi Mieczysławowi i kpt. mar. inż. Wolskiemu z marynarki wojennej, st. majstrowi wojsk. Bronisławowi Idaszakowi z 31 p. a. l., st. sierż. Janowi Piotezekowi, z 62 pp., bosmanmatowi Szymikowi, z O. R. P. „Wicher“.

ZŁOTY „KRZYŻ ZASŁUGI“ z terenu Pomorza otrzymali: Czesław Buczkowski, adwokat i notarjusz w Świeciu, Jan Skąpski, rolnik z Wielkiego Łącka, w pow. działdowskim, dr. Tadeusz Ronowski, naczelny lekarz Kasy Chorych w Brodnicy, dr. Zygmunt Lewrzecki, inspektor lekarski Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu, Jan Ornass, starosta powiatowy w Sępólnie, Henryk Rozborski, naczelnik wydziału Izby Skarbowej w Nowogródku, Stanisław Grochowski, inspektor szkolny w Chojnicach, Tadeusz Seib, inspektor szkolny w Toruniu, Andrzej Kulwieć, nauczyciel w Szkole Podchorążych dla Podoficerów w Bydgoszczy, Henryk Błaszkowski, p. o. naczelnik wydziału Dyrekcji Okr. Kolei Państw. w Gdańsku, inż. Tadeusz Krzyżanowski, zast. nacz. warsztatów kolejowych w Bydgoszczy Franciszek Marszałek, zast. nacz. wydz. Dyrekcji Kolejowej w Gdańsku, inż. Jan Wojciechowski, nacz. odziału ruchu kolei w Bydgoszczy, Stanisław Bujakiewicz, kier. biura wojsk. Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy, Irena Obarska, korespondentka „Dnia Pomorskiego“ w Warszawie.

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI otrzymali z terenu Pomorza: Józef Chmurzyński, kupiec z Chełmna, Aldona Müller - Czamkowa, emeryt. nauczycielka w Inowrocławiu, Mieczysław Eckert, kupiec w Inowrocławiu, Jan Idzikowski, księgowy w Bydgoszczy. Antoni Janiński, rolnik z Gordonowa w pow. grudziądzkim, Kazimierz Krygier, kupiec z Chełmży, w pow. toruńskim, Feliks Lewiński, kupiec w Kartuzach, inż. Bronisław Sceklemann z Gdyni, Franciszek Waligóra, rolnik z Makswałdu w pow. wąbrzeskim, Bronisław Zaparnika, adjunkt starostwa w Chojnicach, Stanisław Iwicki, kierownik Państw. Hurtowni Wódek w Tczewie, inż. Bronisław Sierosławski, nadleśniczy państwowy w Osiach, pow. świeckiego, Franciszek Bieliński, kierownik rachuby wydziału pow. w Tczewie, Rudolf Bronek, wójt w Bukowogórze, pow. kartuskiego, Stanisław Daranowski, rzeźnik z Golubia, pow. wąbrzeskiego, Karol Filar, kier. biura Kom. Rozbudowy Gdyni, Feliks Kikulski, wójt w Dragaczu, pow. świeckiego, Cezary Radzymiński, rolnik z Małego Garcu w pow. tczewskim, Franciszek Reinhardt, urzędnik Kom. Rządu w Gdyni, Hipolit Rydzkowski, rachmistrz wydz. powiatowego w Świeciu, Paweł Trybull, burmistrz m. Czerska w pow. chojnickim, Franciszek Linke, dyrektor K. K. O. w Gdyni, Józef Lipski, naczelny sekretarz wydz. powiatowego w Chojnicach, Kazimierz Pokorowski, sekretarz wydz. powiatowego w Wąbrzeźnie, Leon Adamski, adjunkt wojew. Sądu Administracyjnego w Toruniu, Józef Chmieliński, naczelny sekretarz Sądu Okręgowego w Gdyni, Władysław Szczeblewski, nacz. sekretarz Sądu Okręgowego w Grudziądzu, Zygmunt Twardowski, zawiadowca portu lotniczego w Bydgoszczy, Jan Kamiński, asesor starostwa w Brodnicy, Jan Ździebłowski, urzędnik Urzędu Morskiego w Gdyni, Józef Kryger, urzędnik Wojsk. Szpitala Okręg. w Toruniu, Franciszek Chwiałkowski, kierownik I Urzędu Skarbowego w Grudziądzu, Karol Duda, inspektor kontroli skarbowej w Wejherowie, Leon Ossowski, st. sekretarz Prokuratury Sądu Apelacyjnego w Toruniu, Antoni Ulandowski, nacz. sekretarz Prokuratury Sądu Okręgowego w Chojnicach, Zygmunt Cieślikowski, nauczyciel szkoły wydziałowej w Toruniu, Józef Guma, nauczyciel szkoły powszechnej w Grudziądzu, Halina Ilmużyńska, nauczycielka w Popiołach, pow. toruńskiego, Józef Hałas, em. nauczyciel w Bydgoszczy, Franciszek Kukliński, nauczyciel w Grudziądzu, Władysław Młodecki, kierownik szkoły powsz. w Bydgoszczy, Franciszek Momot, kierow nik szkoły powsz. w Bydgoszczy, Jan Neumann, kierownik szkoły powsz. w Nowej Wsi, pow. wąbrzeskiego, Józef Słomiński, nauczyciel szkoły powsz. w Gliśnie, pow. chojnickiego, Jan Sroka, nauczyciel szkoły powsz. w Ostaszewie, pow. toruńskiego, Stanisław Zdzisław Tarnowicz, inspektor szkolny w Tczewie, Stanisław Wieczyński, kierownik szkoły w Grudziądzu, Leon Znaniecki, kierownik szkoły powsz. w Nawrze, pow. toruńskiego, inż. Włodzimierz Błażejewski, dyrektor Stoczni w Gdyni, Franciszek Biszoff, dyr. Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu, dr. Bolesław Kasprowicz, rektor Rady Interesantów Portu w Gdyni, Jan Borzyszkowski, st. asesor toruńskiej dyrekcji kolejowej w Bydgoszczy, Bronisław Deręgowski, st. asesor dyrekcji kolejowej w Gdańsku, Jan Grochowski zam. naczelnika warsztatów kolejowych w Bydgoszczy, Józef Ossowski, asesor dyrekcji kolejowej w Gdańsku, Władysław Janell, asesor dyrekcji kolejowej w Gdańsku, Piotr Antoni Maciejewski, kontroler dyrekcji kolejowej w Gdańsku, Leon Schalk, zawiadowca stacji dyrekcji kolejowej w Gdańsku, Wiktor Kinecki, kontroler urzędu pocztowego w Gdańsku, Aleksander Kwidziński, st. asystent dyrekcji poczt i telegr. w Gdańsku, Adolf Mazia, kontroler Izby Rachunkowej Poczt w Bydgoszczy, Teodor Wacławik, buchalter Izby Kontroli Rachunkowej Poczt w Bydgoszczy, Antoni Wozignój, kontroler Izby Rachunkowej Poczt w Bydgoszczy, Cyprjan Burda, inspektor dyrekcji pocztowej w Bydgoszczy, Michał Grzegorczyk, naczelnik urzędu pocztowo - telegraficznego w Tczewie, Jan Łukaszewski, st. asystent urzędu pocztowego w Toruniu, Bronisław Mayer, nacz. urzędu pocztow.-telegraficzn. w Chojnicach, Kazimierz Dąbrowski, kupiec w Toruniu, inż. Bronisław Czarnecki, brygardjer dźwigów portowych w Gdyni.

Listę odznaczonych **BRONZOWYMI KRZYŻAMI ZASŁUGI** ogłosimy jutro.

Ze świata

Atak na Traktat Wersalski. W piątek odbyła się w Berlinie wielka manifestacja w zakładach Siemensa, podczas której przemawiał kanclerz Hitler, który ostro atakował Traktat Wersalski. Zdaniem mówcy naród niemiecki wypełnił wszystkie zobowiązania traktatowe. W dalszym ciągu wystąpił Hitler przeciwko wewnętrznej walce partyjnej, twierdząc, że tylko mała klika międzynarodowa szczuje ludzi przeciwko sobie.

Stan wojenny w Austrji postanowiła wprowadzić rada ministrów. Tak przynajmniej donosi Reuter.

Pomnik Brianda, którego odsłonięcie miało nastąpić w obecności premjera Sarraut, został uszkodzony przez nieznanych sprawców.

Między Heimwehrą a t. zw. frontem narodowo - stanowym, na którego czele stoją członkowie związku chłopskiego, wybuchł ostry konflikt. Wicekanclerz Fey zarzucił w mowie swej, wygłoszonej wczoraj w Wiedniu, frontowi narodowo-stanowemu, że pozostaje on w stosunkach z narodowymi socjalistami.

Prezydent Hindenburg przyjął ambasadora Nadolnego, który w najbliższych dniach udaje się na nową placówkę do Moskwy.

Policja wiedeńska przeprowadziła rewizję w filmowem towarzystwie „Ufa“, konfiskując znaczny materjał propagandowy narodowo - socjalistyczny. Jeden z funkcjonarjuszów „Ufy“ został aresztowany.

W Londynie obchodzono uroczyście rocznicę zawieszenia broni. O godz. 11-tej zapanowało 2-minutowe milczenie. Przed grobem Nieznanego Żołnierza odbyła się uroczystość, w której króla reprezentował książę Walji.

Dekret podpisany przez Stalina i Mołotowa, zawiesza wolny handel produktami wiejskiemi do czasu nietylko wykonania dostaw zbożowych ale i utworzenia rezerw nasiennych przez wszystkie kolektywy.

Zdecydowane zwycięstwo BBWR. w wyborach do rad gromadzkich

Wybory do rad gromadzkich na terenie szeregu województw przynoszą wszędzie decydujące **zwycięstwo listom Bezpartyjnego Bloku.** Oto szereg danych z ostatnich dni.

Przebieg wyborów do rad gromadzkich na terenie woj. białostockiego był zupełnie spokojny, udział niejednolity.

W kilku gromadach uzyskały mandaty narodowa demokracja, stronnictwo ludowe, komuniści i białorusini, jednakże w ilości znikomej.

Wyniki z poszczególnych powiatów następujące:

Pow. Ostrów Mazowiecki — ogółem wybrano **147 rad** gromadzkich, przyczem przeszło **129 list Bloku.** Głosowanie: jawne **w 15 gromadach i tajne w 2 gromadach dało 70 proc. mandatów dla list prorządowych. Na pozostałe 30 proc.** złożyły się mandaty stronnictwa ludowego i narodowej demokracji.

Pow. suwalski — ogółem 146 gromad. Listy Bloku przeszły w 145 gromadach. Wybory jawne w 1 gromadzie dały **100 proc. mandatów Bloku.**

Pow. Wysokie — Mazowieckie — **122 gromady. W 104 gromadach przeszły listy Bloku.** W 7 gromadach głosowanie jawne: **70 proc. Blok,** reszta (30 proc.) **narodowa demokracja i stronnictwo ludowe.**

Pow. sokólski — wybrano **173 rady gromadzkie,** z tego w 168 gromadach przeszły listy **Bloku.** W 4 gromadach odbyło się głosowanie jawne, z tego do 3 rad gromadzkich **w 80 proc. przeszli kandydaci z list Bloku,** w 20 proc. stronnictwa ludowego. W jednym wypadku głosowania jawnego Stronnictwo Ludowe uzyskało 100 proc. mandatów.

Pow. szczuczyński — wybrano **85 radgromadzkich,** z tego w 83 wypadkach przeszły listy Bloku. W jednej gromadzie odbyło się głosowanie jawne, które dało 80 proc. mandatów Blokowi, a 20 proc. stronnictwu narodowemu.

Pow grodzieński — ogółem **316 gromad. W 256 gromadach przeszły listy Bloku.** W 24 gromadach odbyło się głosowanie jawne w 10 tajne. Listy wystawili: komuniści, stronnictwo ludowe i białorusini, w wyniku czego na 5.500 mandatów listy prorządowe straciły 30 na korzyść tych stronnictw.

Województwo wileńskie

Na terenie wojew. wileńskiego wybory do rad gromadzkich odbyły się w 6-ciu powiatach. Na 882 gromady województwa wybory odbyły się w 168 gromadach, z tego w powiecie wileńsko-trockim w 83-ch, postawskim w 14, święciańskim w 21, brasławskim w 9, oszmiańskim w 20 i dziśnieńskim w 21. Zainteresowanie wyborami naogół znaczne. W większości wypadków głosowanie okazało się zbędne wobec złożenia **tylko list kandydatów BBWR.,** które są tak skonstruowane, że obejmują kandydatów, reprezentujących całokształt interesów ludności. W pow. oszmiańskim wybrano **454 radnych gromadzkich** i tyluż zastępców. Akcja wyborcza objęła w tym powiecie **20 gromad.** Głosowanie nie odbyło się ze względu na złożenie wszędzie **tylko jednej listy kandydatów z ramienia BBWR.**

W pow. wileńsko-trockim na 83 gromady w 69 wypadkach nie odbyło się głosowanie również z powodu wystawienia jednej listy kandydatów **BBWR.** W 2-ch gromadach z listy opozycyjnej weszło 2ch kandydatów. reszta z listy BBWR. Z 11-tu gromad brak narazie wiadomości. Jedynie w Mejszagole odbyło się głosowanie tajne. Przeszli tam **kandydaci BBWR.**

Tylko 12 na 200 BBWR

Na terenie pow. grodzieńskiego odbyły się również wybory:

Wpowiecie rad gromadzkich wybrano ogółem **316, z tego 300** gromad nie podzielonych na **okręgi i 16 gromad, podzielonych na 40 okręgów wyborczych.** Wyniki głosowania są następujące:

W 273 gromadach nie podzielonych na okręgi przeszły **listy prorządowe.**

W 18 gromadach odbyło się głosowanie jawne, w 9 gromadach — tajne. W obu ostatnich głosowaniach z list prorządowych wybrano 253 radnych gromadzkich, opozycja zaś (stronnictwo ludowe i komuniści) zyskała 47 mandatów.

W 15 gromadach, podzielonych na 40 okręgów wyborczych: w 27 okręgach przeszli kandydaci z list prorządowych, w 3 okręgach odbyło się głosowanie jawne, w 10 — tajne. Opozycja w tych ostatnich głosowaniach (stronnictwo ludowe i komuniści) uzyskała **tylko 12 mandatów na liczbę ok. 200 we wszystkich radach gromadzkich.**

Wizyta przedstawicieli rządu i prasy w Polskich Zakładach Philipsa S. A.

Przedstawiciele Rządu i prasy zwiedzili ostatnio Polskie Zakłady Philipsa. Celem tej wizyty było zapoznanie się z rozwojem produkcji, jaki nastąpił od czasu poświęcenia huty szklanej Philipsa w roku 1930 w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Uruchomienie tej huty uniezależniło Polskę od importu baloników do żarówek i lamp radjowych.

Po przywitaniu gości przez naczelnego dyrektora p. Freda Walterscheida, dyrektor techniczny p. L. A. Custers w krótkiem przemówieniu stwierdził, że obecnie Zakłady są w stanie w razie potrzeby produkować w kraju wszystkie typy żarówek, używanych w Polsce.

Goście zwiedzili całą fabrykę, przyglądając się szczegółowo różnym gałęziom fabrykacji, a zwłaszcza tym artykułom, których produkcję rozpoczęto dopiero w ostatnich latach, jak: lampy radjowe - prostownicze, pentody na prąd stały i zmienny, lampy ekranowe, lampy specjalne o wysokim współczynniku amplifikacji, odbiorniki radjowe na prąd zmienny, rurki neonowe dla celów reklamowych, oświetlenia lotnisk, etc. i szkła izolacyjnego do termosów.

Zaproszeni byli również świadkami interesujących pomiarów fotometrycznych, wykazujących w sposób zupełnie uchwytny, że stosowanie żarówek Philipsa jest o wiele ekonomiczniejsze aniżeli t. zw. „tanich“ żarówek. Żarówki Philipsa przy użyciu jednakowej ilości prądu dały więcej lepszego światła.

Półmiljonowe zamówienie

Polskie fabryki maszyn otrzymają wkrótce **zamówienie** na dostawę obrabiarek **dla Rosji Sowieckiej.** Zainteresowane w tem zamówieniu są przedewszystkiem twie firmy, Stow. Mechaników Polskich w Pruszkowie i Fabryka Mechaniczna w Porębie pod Sosnowcem. Wartość zamówienia wynosi około **pół miliona złotych.**

KRONIKA

wtorek 14 listopada

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek Stanisława Kostki
Wtorek Jukunda

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy dnia 15 bm. dyżuruje w śródmieściu Apteka pod Lwem, na Bydgoskiem Przedmieściu Apteka Św. Anny ul. Mickiewicza; na Mokrem Apteka pod Łabędziem ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN.

MARS — Zdobyć cię muszę.
ŚWIATOWID — Noc w Kairze.
PALACE — Mata-Hari.
LIRA — Eskadra straceńców.

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Polecamy restauracje i Kawiarnie:

Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu. — Dancing.
Dobrze zjeść można tylko: **Kantorowicz,** Toruń, Szeroka 8.
Śniadalnia — Winiarnia — Maćkowiak — Szeroka 24.
Restauracja „Satyr", Łazienna 13. Pierwszorzędna kuchnia — Dancing.
Śniadalnia. Probiernia win — **Grześkowiak** daw. Dammann i Kordes, St. Rynek 33.

Najlepsza okazja kupna:

B. **Hozakowski,** ul. Mostowa 28. tel. 45 — Najlepsza i najtańsza **Herbata** — **Nasiona** — **Cebulki kwiatowe.**
Optyka, Bandaże, Gustaw Meyer, Żeglarska 23 tel. 248
Schwenkgrub — Radjo, ul. Łazienna 17 Aparaty — części.
Futra i sukna cywilne i wojskowe. Ceny przystępne. Szeroka 16, I p.
Gustaw Heyer, Szeroka 6 tel. 517.
Szkło — **Porcelana,** zabawki — lampy elektryczne.
B. Wilamowski, Żeglarska 24. — Tanio! Bielizna — Galanterja — Trykotaże.
Futra i skórki — wielki wybór — ceny przystępne. Warszawski Skład Futer. Łazienna
Biurowe przybory — papeterja — Fr. Więcek, Mostowa 38. Oprawa książek i obrazów.

Z miasta

— **Sekcja Przysposobienia Wojskowego Kobiet „Rodziny Wojskowej"** komunikuje, że wykład na kursie administracyjno - informacyjnym wyznaczony na dzień 13 bm. nie odbędzie się. Następny wykład w poniedziałek 20 bm. o godz. 5 po południu w sekretarjacie ul. Dobrzyńska Nr. 3.

— **Sekretarjat Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet** do Obrony Kraju zawiadamia członkinie Organizacji, że mogą wziąć udział w Kursie organizacyjno-administracyjnym, urządzonym przez Rodzinę Wojskową. Kurs odbywać się będzie w poniedziałki w lokalu R. W. przy ul. Dobrzyńskiej.

Kandydatki zechcą zgłosić się w sekretarjacie R. Wojsk. w godz. 11—12 przed poł.

— **Ostatnie dni wystawy Łowieckiej i Pokazu Trofeów Myśliwskich** w Toruniu (ul. Chełmińska 16, tel. 135). Nie omijajcie sposobności wstąpić zapoznać się z bogatym dorobkiem eksponatów myśliwskich. Wystawa trwa tylko do 13 bm. Wstęp 50 gr. Młodzież szkolna i szeregowi 20 gr. Zwiedzający korzystają z 50 proc. zniżki kolejowej w drodze powrotnej z Torunia.

— **Ruch statków na Wiśle.** Dnia 12 bm. przepłynęły przez Toruń następujące statki żeglugi rzecznej: Goniec z Torunia do Warszawy, Eleonora z Warszawy do Gdańska, Steinkeler z Torunia do Tczewa, (z 2 barkami),

Toruń w 15-tą rocznicę Niepodległości

Na Obchód 15-lecia Niepodległości w Toruniu złożyło się **kilka pięknych i podniosłych uroczystości.** Miasto, bogato przystrojone w **sztandary narodowe,** już w przeddzień obchodu przybrało **wygląd odświętny.** Wieczorem ulicami przeciągnął **capstrzyk,** przy dźwiękach marszów wojskowych i migotliwych światłach pochodni. Cały Toruń wyległ z domów. a szczególnie na ulicy Szerokiej panował tłok nie do opisania.

Nabożeństwo polowe

W sobotę, o godz. 10-tej rano na pl. św. Katarzyny odprawiona została **uroczysta msza św. polowa,** w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, organizacyj i nieprzeliczonych tłumów wiernych. W zastępstwie p. wojewody Kirtiklisa przybył na nabożeństwo **p. wicewojewoda dr. Seydlitz,** władze wojskowe zaś reprezentowali pp. **gen. dyw. Prich,** i **gen. bryg. Maksymowicz-Raczyński.**

Po odprawieniu mszy św., którą celebrował kapelan garnizonowy, **ks. prałat Kroczek,** w asyście księży **Trockiego** i **Główczewskiego,** nastąpiła uroczysta **dekoracja odznakami LOPP.** dwudziestu kilku obywateli, zasłużonych w pracy na rzecz obrony powietrznej państwa. Dekoracji dokonał p. wicewojewoda Seydlitz, w towarzystwie pp. pułk. **Wolszlegiera** i sekr. Kom. Wojew. L. O. P. P. kpt, **Krajewskiego.**

Uroczystość na pl. św. Katarzyny zakończyło **odsłonięcie tablicy pamiątkowej podoficerów rez. w kościele garnizonowym.**

Krótkie przemówienie w imieniu Zw. Podof. Rez. wygłosił tu p. **Schneider.**

Defilada

O godz. 11 przedpoł. na Rynku Staromiejskim, gdzie ustawione zostały przybrane w barwy narodowe trybuny dla przedstawicieli władz i społeczeństwa, odbyła się **defilada od działów wojskowych i organizacyj.**

Defiladę odbierał pp. gen. dyw. Prich, wicewojewoda dr. Seydlitz i gen. Maksymowicz-Raczyński. Prócz tego obecni byli, tak na uroczystości kościelnej, jak i na defiladzie pp. starosta krajowy **Łącki,** prezydent miasta **Bolt,** wiceprezes Sądu Apel. **Klank,** prezes S. O. **Radłowski,** prezes Dyr. K. P. **Dobrzycki,** dyr. Lasów Państwowych **Zagórski,** prezes rady wojewódzkiej BBWR. **Paluch,** naczelnicy wydziałów Urz. Wojew. **Grzanka, Zakrzewski** i **Zgrzebniak,** wicestarosta toruński **Dołżycki,** wiceprezydent miasta **Bała,** podinsp. P. P. **Flek,** insp. szk. **Seib** z ramienia Kuratorium Okr. Szk., naczelnicy Urzędów I instancji i wielu innych.

Przed trybunami dziarsko przemaszerowały zwarte oddziały. defiladę otwierały szkoły podchorążych z orkiestrą 63 p. na czele, — następnie kroczyła piechota 63 pułku, oddziały lotnicze i balonowe, saperzy, oddziały sanitarne, 31 p. art. lek., 8 p. a. c., a za niemi policja, straż pożarna, powstańcy i wojacy oddziały Zw. Strzeleckiego, Związki sfederowane b. wojskowych, „Sokół" kolejarze, pocztowcy, harcerze i t. d. O godz. 11,30 defilada została ukończona, poczem udano się na cmentarz garnizonowy przy ul. Grudziądzkiej celem uroczystego **odsłonięcia pomnika na grobie powstańca z r. 1863, Piotra Wróblewskiego.**

Hołd pamięci bojownikowl o wolność

Na cmentarzu wojskowym wśród rzędów innych mogił znajduje się grób **zmarłego przed kilku laty w Toruniu** powstańca z r. 1863, **śp. Piotra Wróblewskiego.** Mogiłą tą zaopiekował się **specjalny komitet,** który na czele z p. nacz. **Zgrzebniokiem** i paniami **Polińską i Ildecową** z zebranych składek wybudował **skromny, lecz piękny i harmonijny —w swej kompozycji pomnik.** Uroczystość poświęcenia pomnika i jednocześnie złożenie hołdu pamięci bohatera dawnych walk niepodległościowych, wyznaczono na dzień 11 listopada, tak aby **połączyć ją z całokształtem obchodu Święta Narodowego w Toruniu.**

O godz. 12-ej na cmentarzu zgromadziły się **delegacje poszczególnych związków b. wojskowych i organizacyj P. W.** z pocztami sztandarowemi. Z ramienia władz wojskowych przybył p. gen. **Maksymowicz - Raczyński,** w imieniu p. wojewody, p. **nacz. Grzanka,** dalej wśród obecnych zauważyliśmy p. starostę krajowego **Łąckiego,** p. prezesa Dyr. K. P. **Dobrzyckiego,** p. prezesa S. O. **Radłowskiego** i p. krok. S. O. **Studnickiego,** p. prezesa **Palucha,** komendanta miasta p. pułk. **Matzenauera,** prezesa P.T.B. p. **Czarlińskiego,** okr. insp. pracy, p. inż. **Butwiłowicza,** członków i członkinie komitetu i in.

Aktu poświęcenia pomnika dokonał ks. prałat **Kroczek,** który następnie wygłosił **krótkie wspomnienie pośmiertne.** Następnie p. nacz. Grzanka w **im. p. Wojewody** wypowiedział **kilka słów czci i hołdu dla Zmarłego.** Uroczystość zakończyło odegranie marsza żałobnego przez orkiestrę 63 pp.

Uroczysty wieczór w Teatrze Narodowym

Niejako ukoronowaniem obchodu było **uroczyste przedstawienie w teatrze toruńskim,** na program, którego złożyło się **przemówienie okolicznościowe** p. Moesego, dyrektora gimnazjum im. Kopernika, oraz specjalnie przygotowane na ten dzień **wielkie widowisko historyczne p. t.: „Jan III pod Wiedniem" Wł. L. Anczyca.**

Punktualnie o godzinie 8 sala teatralna zapełniła się publicznością. Czerń fraków panów i wieczorowe tualety pań nadały widowni dostojnego charakteru. Loże I-go piętra zajęli przedstawiciele władz na czele z pp.: wicewojewodą dr. Seydlitzem, starostą krajowym **Łąckim,** starostą grodzkim i powiatowym Rogowskim, wiceprezesem Sądu Apealacyjnego **Klankiem,** prezesem Sądu Okręgowego Radłowskim, prezesem Dyrekcji Kolejowej inż. **Dobrzyckim,** prezydentem **Boltem,** komendantem miasta pplk. Matzenauerem.

Sztukę Anczyca „Jan III pod Wiedniem" omawiamy na innem miejscu.

Jubileuszowy Zjazd podoficerów rezerwy z terenu D. O. K. VIII.

10-lecie istnienia Związku

W ub. sobotę, bezpośrednio po głównych uroczystościach obchodu Święta Niepodległości w sali Teatru Narodowego nastąpiło **otwarcie Zjazdu delegatów Zw. Podoficerów Rezerwy** okręgu pomorskiego. Na zjazd przybyli w charakterze gości pp.: nacz. **Grzanka** jako reprezentant p. Wojewody Pomorskiego, pułk. **Piwnicki** jako przedstawiciel p. Dowódcy O. K., prezes Zw. Ofic. Rez. **Paluch,** Starosta Krajowy **Łącki,** komendant miasta pułk. **Matzenauer,** wicestarosta **Dołżycki, mjr. Adamczyk i inni.**

Zagaił obrady, witając gości prezes zarządu okręgowego Związku p. **Kaczmarka,** poczem jednogłośnie przez aklamację **zaproszono na marszałka p. prez. Palucha.** Obejmując przewodnictwo p. prez. Paluch wygłosił przemówienie, kładąc szczególny nacisk na tę **widownię łączność, jaka istnieje pomiędzy organizacją podoficerów rez., a Związkiem Ofic. Rezerwy, — łączność, świadczącą o zwartości naszej armji rezerwowej.** Dalej przemówienia powitalne wygłosili p. nacz. **Grzanka,** pułk. **Piwnicki,** starosta **Łącki,** mjr. **Adamczyk** w imieniu Fed. Z. O. O., nacz. **Zgrzebniak,** prezes Zarządu gł. **Jakubowski,** reprezentanci okręgów poznańskiego i śląskiego, delegat ZOR'u **Otwinowski** oraz insp. wojew. Straży Pożarnych **Roszczyk.**

W dalszym ciągu głos zabrał ponownie przewodniczący, p. prez. Paluch, który w mocnych słowach nakreślił **rolę i zadania podoficera rezerwy w stosunku do państwa i społeczeństwa,** nawołując do karnego stania przy **boku armji czynnej i jej Wielkiego Wodza.** Następnie p. prezes okr. Kaczmarek w treściwym referacie przedstawił zebranym **dzieje powstania i rozwoju Związku,** poczem p. prez. Paluch zamknął oficjalną część obrad.

Popołudniu i następnego dnia odbył się dalszy ciąg obrad, poświęcony sprawom organizacyjnym.

Pocztowcy popierają Narodowy Blok Gospodarczo-Społeczny

Dnia 4 listopada 1933 r. odbyło się Zwyczajne zebranie Związku Urzędników Pocztowych Koła Toruń 1 w sali Książęcej Dworu Artusa. Zebranie zagaił **prezes p. Witkowski.**

Po omówieniu szeregu spraw czysto związkowych przystąpiono do właściwego celu zebrania, mianowicie do debaty nad kwestją **udziału urzędników pocztowych w wyborach do Rady Miejskiej.**

Zasadniczy referat na ten temat wygłosił **p. Gerhardt.** Następnie przemawiał sekretarz **p. Tyczyński, który zaakcentował, że urzędnik pocztowy żywo interesuje się sprawami społecznemi** i z tego też powodu nie jest mu obojętne kto wejdzie do Rady Miejskiej. **Narodowy Blok Gospodarczo Społeczny,** grupujący w sobie wszystkich pracowników państwowych jest chyba **najlepszą rękojmą gwarantującą dobór ludzi wiedzy i pracy w przyszłej Radzie Miejskiej Torunia.**

W tem zrozumieniu zebrani po wyczerpaniu szczegółowych wyjaśnień, jakie na zapytania poszczególn. członków udzielał p. Gerhardt, na wniosek prezesa Witkowskiego **jednogłośnie uchwalają poprzeć przy wyborach listę Nar. Bloku Gosp. Społ. oddając solidarnie wszystkie swe głosy, jakiemi dysponują.**

Przygotowanie do sezonu narciarskiego

Sucha zaprawa narciarska

Pomorski Okręgowy Związek Narciarski organizuje na terenie miasta Torunia suchą zaprawę narciarską. Celem suchej zaprawy jest osiągnięcie ogólnej sprawności fizycznej dla tych, którzy umieją jeździć na nartach oraz nauka jazdy dla początkujących. Ćwiczenia odbywać się będą w sali gimnastycznej Gimnazjum męskiego w poniedziałki, środy i czwartki od godz. 17—18-tej. Ćwiczenia prowadzone będą przez fachowego instruktora.

Zapisy przyjmuje oraz szczegółowych informacji udziela co do ubioru i sprzętu Okręgowy Ośrodek Wychowania Fizycznego ul. św. Jana 3. Ćwiczenia rozpoczną się od poniedziałku dnia 13 bm.

Będą również zorganizowane ćwiczenia dla Pań, o ile zgłosi się odpowiednia ilość kandydatek.

Wieczory teatralne

„Jan III. pod Wiedniem"

sztuka W. L. Anczyca

Na długo przed wielką wojną do żelaznego repertuaru Teatru im. Słowackiego w Krakowie zaliczano sztuki Anczyca, które swą patrjotyczną treścią, szczególnie mocno przemawiały do serc Polaków „z zagranicy", jak to się wtedy mówiło — licznie odwiedzających zwłaszcza w lecie tę duchową wówczas stolicę Polski. Krzepiły serca przez pół wieku bezmała, do samego niemal wybuchu zawieruchy wojennej, te sceniczne opowieści sławiące chwalebne czyny oręża polskiego... Wielką też jest to ich zasługą, mimo, iż rażą nas może dzisiaj swemi naiwnościami w rysunku kompozycyjnym, czy pomysłach fabułowych.

„Jan III. pod Wiedniem" to jeden z filarów twórczości Anczyca. Napisany w roku 1883 przez 50 lat sobie liczącego właśnie autora, nagrodzony został na konkursie teatru krakowskiego. Tak więc wystawienie „Jana III pod Wiedniem" ozci cztery rocznice: 15-lecie odzyskania Niepodległości, 250-lecie odsieczy wiedeńskiej, 100-lecie urodzin Anczyca i 50-lecie samej sztuki.

Uczczono je godnie bowiem widowisko wystawiono z pieczołowitością i starannością — wartemi szczególnych pochwał. Zasługa to reżysera widowiska p. E. Poredy. Oprawa, zarówno dekoracyjna jak i kostjumowa pendzla p. Karnieja — stała na rzadko spotykanym w Toruniu poziomie. Muzyka—specjalnie skomponowana przez prof. Wieczorka, utalentowanego kompozytora toruńskiego, — dodała widowisku swoistego polskiego rumieńca swemi pięknemi, ludowemi melodjami. Najważniejszym jednak czynnikiem, który spowodował, iż „Jan III pod Wiedniem" stał się widowiskiem niepośledniej miary — to gra aktorów. Zwłaszcza p. Poreda w roli Jana III zachwycił publiczność. Świetna maska, dostojny gest, gdzie trzeba szlachetny patos gdzie trzeba naturalna operacja miękkim a zarazem władczym głosem, a nadewszystko szczerość i wiara w wypowiadane kwestje — stworzyły że postać Jana III w interpretacji p. Poredy była prawdziwie królewskiem zjawiskiem. Dyrektor Cornobis, jako hetman Jabłonowski, jak i wszyscy aktorzy nieraz dwu i trzykrotnie zmieniający swe role — jak już wspomniałem — wywiązali się ze swych obowiązków jaknajlepiej. mę

Marsz. Piłsudski doktorem honoris causa uniwersytetu w Poznaniu

Na posiedzeniu senatu uniwersytetu poznańskiego w dn. 10 bm. postanowiono nadać, na wniosek wydziału rolniczo-leśnego uniwersytetu, tytuł **doktora honoris causa Marszałkowi Piłsudskiemu.** Protokół tego posiedzenia mówi o zasługach Marszałka dla rolnictwa polskiego i nauki rolniczej, przyczem szczególnie podkreśla **zasługi Marszałka w roku 1918,** kiedy, powróciwszy z Magdeburga, **szybką decyzją spowodował opuszczenie Polski przez wojsko okupacyjne** i w ten sposób uchronił rolnictwo polskie od zniszczenia.

Z żałobnej karty

Poseł BBWR. Antoni Piekarski po dłuższej chorobie zmarł w klinice w Krakowie.

Zmarły był zasłużonym działaczem niepodległościowym. Od roku 1905 brał czynny udział w walkach o niepodległość, w r. 1914 organizował zaciągi ochotnicze do legjonów. W roku ub. odznaczony został Krzyżem Niepodległości.

Na klinice uniwersyteckiej w Krakowie zmarł śp. dr. Bronisław Jarzębowski, szef oddziału chirurgicznego szpitala powiatowego w Będzinie, radny miasta Będzina, zasłużony działacz niepodległościowy.

Dziesięciozłotówka z wizerunkiem Traugutta

W celu upamiętnienia 70-ej rocznicy powstania styczniowego, minister skarbu wydał rozporządzenie o wypuszczenie w obieg monet srebrnych wartości 10-ciu złotych z wizerunkiem Romualda Traugutta.

Monety te, które będą bite w miesiącach listopada i grudnia b. r., posiadają na jednej stronie wizerunek Romualda Traugutta, po bokach cyfry 1863—1933, zaś po brzegach napis Romuald Traugutt. Druga strona monety dziesięciozłotowej jest taka sama, jak na monetach dziesięciozłotowych, znajdujących się obecnie w obiegu.

Tczew

— **Biuro wyborcze** Narodowego Bloku Gospodarczo - Społecznego w Tczewie mieści się przy ul. Kościuszki Nr. 1, I ptr., telefon 32 i jest czynne codziennie od godz. 9—13-tej i od 17—20-tej.

— **Zawodowy Związek Maszynistów popiera listę Narodowego Bloku Gospodarczo - Społecznego.** Na ręce p. starosty powiatowego Z. Muchniewskiego oraz powiatowego sekretarjatu B. B. W. R. wpłynęło pismo od Związku Zawodowego Maszynistów w Tczewie z oświadczeniem gotowości przyłączenia się do organizacji zawodowej. Zaznaczyć należy, że władze centralne Związku w Warszawie stoją pod wpływem P. P. S.-CKW., maszyniści tczewscy jednak ze stanowiskiem tem nigdy się nie solidaryzowali, a obecnie wręcz stanowczo akcentują swoją **prorządowość.** Z wspomnianego wyżej pisma przytaczamy następujące ustępy: Związek Zawodowy Maszynistów Kolejowych Koło Tczew, który skupia w swem gronie li tylko pracowników kolejowych, **oddany jest w całości Rządowi i pragnie być zawsze gotowy na jego zew.** W tym też celu Zarząd tutejszego Koła wystosował pismo w formie stanowczej do Zarządu Okręgowego w Bydgoszczy, który na podstawie tego czuł się w obowiązku zwołać na dzień 11. 10. 1933 r. „Nadzwyczajny Zjazd Okręgowy" z udziałem prezesa Zarządu Głównego, na którym omawiano **wyłącznie sprawę wystąpienia z PPS.** i obrania przez Związek takiego kierunku, który wyszedłby na dobro Państwu naszemu a tem samem i Organizacji.

Zarząd tutejszego Koła zastrzegł się pozatem, że gdyby całość Związku, na odbyć się mającym w marcu lub kwietniu „Zjeździe Wszechpolskim" nie wypowiedziała się według projektu, podanego przez Zarząd Koła Tczew, to Koło w takim wypadku **zrywa zupełnie z Centralą i przyłącza się do organizacji prorządowej.**

List powyższy podpisali: Byczyński, prezes Koła i Gronek, sekretarz Koła.

Sytuacja na pomorskim rynku ziemniaczanym

Po okresie ożywienia tendencja zniżkowa

Miesiąc październik i pierwszą dekadę listopada cechowało **wielkie ożywienie na rynku ziemniaczanym.** Złożyło się na to kilka przyczyn, a więc zakupy przez fabryki przemysłu ziemniaczanego, zakupy dla wojska, oraz dość znaczne zakupy dla Funduszu Pracy. Cena na ogół była niska i wahała się na ziemniaki fabryczne **od 11—14 groszy za kg.,** na ziemniaki jadalne pierwszorzędnego gatunku **od zł. 3 — 3.80 loko stacja wyładowcza za 100 kg.,** w hurcie i **do zł. 4 w detalu.** W ten sposób ceny mniejwięcej ustaliły się na poziomie **zł. 3,50 za 100 kg.** loko stacja wyładowcza. Giełda w tym czasie notowała 100 kg. parytet Bydgoszcz zł. 2,20—3 za ziemniaki jadalne.

Transakcyj eksportowych było niezwykle mało. **Z Pomorza** i Poznańskiego wyszła niewielka ilość ziemniaków-sadzeniaków częściowo do Belgji, częściowo do Francji, co jednak nie wpłynęło na kształtowanie się cen. Ceny na ziemniaki eksportowe jadalne utrzymywały się w granicach powyżej przytoczonych, sadzeniaki płacono po zł. 4—5 za 100 kg. loko producent.

W drugim tygodniu listopada nastąpiło uspokojenie na rynku wewnętrznym, a to z tego względu, że dostawy dla wojska, jak i dla bezrobotnych zostały prawie zakończone. Większą chłonność okazuje jeszcze Gdańsk, który jednak stosuje **poważne ograniczenia dla ziemniaków, pochodzących z Polski.** Wobec silnej podaży ziemniaków przez rolników, ceny, wprawdzie utrzymujące się jeszcze na powyżej określonym poziomie, wykazują wybitną tendencję do zniżki. Jedynie **w północnych powiatach Pomorza** ceny ziemniaków wykazują tendencję stałą ze względu na masowe zapotrzebowanie. Natomiast ziemniaki fabryczne wykazują tendencję zniżkową. Wobec tego zaofiarowanie ziemniaków przez rolników się zmniejsza.

Związek Eksporterów Ziemniaków w Toruniu określa obecną sytuację ziemniaków jako **niewyjaśnioną dla rynku wewnętrznego, a jako ciężką dla eksportu.**

Awansowanie oficerów rezerwy marynarki wojennej

Z dniem 10-ym b. m. weszło w życie rozporządzenie Prezydena Rzeczypospolitej, ustalające warunki awansowania **oficerów rezerwy marynarki wojennej.** Na podstawie tego rozporządzenia oficerowie rezerwy wszystkich korpusów osobowych marynarki wojennej mogą awansować w czasie pokoju do stopnia kapitana włącznie.

Awanse na poruczników rezerwy mogą następować po przesłużeniu **conajmniej dwóch lat** w stopniu podporucznika i po odbyciu w tym stopniu w marynarcie wojennej conajmniej **dwóch ćwiczeń,** przewidzianych ustawą o powszechnym obowiązku wojskowym.

Awanse na kapitanów rezerwy w marynarce wojennej mogą następować po przesłużeniu conajmniej **4 lat w stopniu** porucznika i po odbyciu w tym stopniu w marynarce wojennej conajmniej dwóch ćwiczeń, oraz po złożeniu egzaminu na kapitana rezerwy marynarki wojennej.

Od warunku odbycia ćwiczeń w stopniu porucznika może minister spraw wojskowych zwolnić tych oficerów, którzy w czasie służby zawodowej w marynarce wojennej posiadali warunki do awansu na kapitana marynarki wojennej.

Założenie nowej placówki Och. Str. Poż. w Wielkich Łunawach pow. chełmińskiego

W tych dniach zwołane zostało zebranie mieszkańców gmin Wielkich i Małych Łunaw do oberży p. Kulczykowej, w celu założenia Ochot. Straży Pożarnej z siedzibą Wielkie Łunawy. Na zebraniu obecni byli pp. sołtysi z Wielkich i Małych Łunaw, oraz naczelnik rejonowy Gawron z Chełmna i naczelnik O. S. P. z Robakowa, Ebertowski.

Po referacie, który wygłosił naczelnik okręgowy Jan Szupryczyński z Chełmna, obecni na zebraniu w liczbie 19-tu wyrazili zgodę na założenie w W. Łunawach placówki O. S. P. poczem po zapisaniu się członków wybrano tymczasowy zarząd w następującym składzie: prezes Otton **Becker,** naczelnik Fr. **Kulczyk,** sekretarz Łucjan **Wolski,** skarbnik Jan **Wota,** gospodarz i zastępca naczelnika Józef **Szczeciński.**

Wesoła zabawa w kabarecie na koszt... kelnera

Popis „złotej" młodzieży wejherowskiej

Przed dwoma miesiącami dwaj młodzieńcy z Wejherowa **Feliks Stróżyński** i niejaki **Kużdzyński** w towarzystwie **2 kobiet podejrzanej konduity** pojechali taksówką do kabaretu **„Pomorzanka w Gdyni.** Po wesołej libacji nie mając pieniędzy na zapłacenie rachunku **w wysokości 106 zł.,** podali się za synów p. Gleskego i zażądali, żeby kelner **pojechał z nimi do Rumji,** gdzie mają wujka, który rachunek ureguluje.

Kelner wyjechał z nimi do Rumji, gdzie wysadzono go i kazano mu zaczekać. Tymczasem pomysłowi młodzieńcy **uciekli taksówką do Pucka, a następnie do Wejherowa.** Tam dopiero przytrzymała ich policja.

Nadmienić trzeba, że pomysłowy młodzieniec Feliks Stróżyński **jest zatrudniony w Wydziale Powiatowym w Wejherowie.** Kelner, którego przyprawili o taką stratę pieniężną jest człowiekiem ubogim obarczonym w dodatku czworgiem dziećmi i chorą żoną. Czyn młodych birbantów w tem świetle nabiera cech szczególnie odrażających. W krótkim czasie epilog sprawy rozegra się w Sądzie, gdzie niewątpliwie poniosą zasłużoną karę.

Zwyrodnialec pastwi się nad bezbronną kobietą

Pewna niewiasta z **Pawłowa w pow. chojnickim udała się** pieszo wzdłuż szosy bytowskiej **do Konarzyn.** Zmęczona długą drogą, wypatrywała jakiejś furmanki, którą mogłaby się zabrać. Istotnie po pewnym czasie napotkała wóz i **poprosiła woźnicę, by podwiózł ją do Konarzyn.** Woźnica, jakiś nieznany jej rolnik, zgodził się i pojechali razem.

Kiedy wjechali do gęstego lasu, należącego do **leśnictwa „Wolność",** uprzejmy dotychczas woźnica, nagle stał się **natarczywy i brutalny.** Kobieta broniła się rozpaczliwie, lecz zwyrodniały drab **porwał ją na ręce,** zaniósł do lasu i tam na nieprzytomnej prawie z przerażenia ofiarze **dokonał ohydnego gwałtu.**

Po tym zbrodniczym czynie woźnica wsiadł na wóz i **szybko odjechał,** pozostawiając kobietę na łasce losu. Zawiadomiona o tem policja wszczęła za zwyrodnialcem pościg.

Ukaranie kolportera broszur sekciarskich

W Bysławiu pod Tucholą mieszkał domokrążca Wulkowicz, który uprawiając handel domokrążny, polecał także piśmidła sekty „Badaczy Pisma św.", której jest członkiem. Pisma te sprzedawał w sposób natrętny; nic też dziwnego, że w niejednym domu katolickim znalazł należytą i zasłużoną odprawę. Starostwo tucholskie ukarało go mandatem karnym, w wysokości 10 zł. za kolportaż broszur sekty „Badaczy Pisma św." Nie podobało się to Wulkowiczowi, to też odwołał się do rozstrzygnięcia sądowego. Sąd wymiar grzywny zatwierdził i nałożył nań w dodatku koszty rozprawy.

Porozumienie zbożowe polsko-niemieckie

Jak się dowiadujemy nastąpić ma w najbliższych dniach podpisanie porozumienia zbożowego w dziale żyta. Porozumienie to dotyczyć będzie jedynie ustalania najniższej ceny oferowanej na rynkach zagranicznych przez Polskę i Niemcy, oraz ustalania taktyki eksportowej obu krajów. Wspólnego biura sprzedaży i ustalania ścisłych kontyngentów wywozowych, tak jak to było w okresie poprzedniego porozumienia, nie będzie.

Kontrola wywozu dokonywana będzie wzajemnie przez polskiego delegata przy niemieckiem biurze sprzedaży i przez delegata niemieckiego przy Polskiem Biurze Eksportu Zboża w Gdańsku.

156 rozporządzeń do ustawy scaleniowej

Pod przewodnictwem komisarza Makowieckiego pracuje już od kilku tygodni specjalne biuro, przygotowujące organizację izby ubezpieczeń społecznych oraz rozporządzenia wykonawcze do ustawy scaleniowej o ubezpieczeniach społecznych.

Biuro komisarza Makowieckiego przygotować musi 156 projektów rozporządzeń wykonawczych. Projekty tych rozporządzeń wymagają zatwierdzenia Rady Ministrów, względnie ministra opieki społecznej.

Wobec ogromu pracy należy się liczyć z tem, iż projektowany dawniej na 1 stycznia 1934 termin wejścia w życie ustawy scaleniowej, będzie musiał być przesunięty prawdopodobnie na 1 kwietnia 1934 r.

Zamach na wieżę Wolności

W nocy z 9 na 10 bm. nieznani sprawcy podłożyli materjał wybuchowy wewnątrz wieży Wolności w Brzeziu, pow. rybnicki. Materjał wybuchowy eksplodując, spowodował uszkodzenie wnętrza wieży. Załamał się sufit betonowy oraz częściowo uszkodzone zostały schody i drzwi oraz wyleciały wszystkie szyby. Na zewnątrz stwierdzono drobne rysy w murze. Policja wszczęła dochodzenie.

Nowe wykopaliska prehistoryczne w okolicy Tucholi

W Słupach, na gruncie p. Gehrta, odkrył kustosz muzeum regjonalnego p. Szynkiewicz niezwykle duży kurhan o przekroju 14 m. Częściowe badania przeprowadził konserwator wojewódzki zabytków prehistorycznych, przy współudziale p. Szynkiewicza.

Kurhan pochodzi prawdopodobnie z średniego okresu żelaznego (około 400 lat przed Chr.).

W Bladowie stwierdził p. Szynkiewicz grób skrzynkowy z tego samego okresu, na polu p. Zakrysia, w pobliżu toru kolejowego. Zabytki ulokowano w muzeum regjonalnem w Tucholi.

Świecie

— **Obchód rocznicy odzyskania niepodległości.** Dnia 12 bm. miasto Świecie przygotowało się do obchodu 15 rocznicy odzyskania niepodległości. Pow. komitet obchodu 15-tej rocznicy niepodległości czynił starania, aby uroczystość wypadła jaknajokazalej. Przewidziane było uroczyste nabożeństwo, defilada, którą odebrał p. starosta Krawczyk w otoczeniu władz i działaczy miejscowych, akademja i zabawa, zorganizowana przez członków Związku Strzeleckiego w Strzelnicy. Inicjatywę obchodu wzięło w swoje ręce Koło Przyjaciół Zw. Strzel. Wykonanie obchodu poruczono p. dyr. Kuhannemu, jako prezesowi komitetu wykonawczego.

— **Z nożem na brata.** W tych dniach m. Świecie przeżywało przykrą sensację. W domu wdowy Kamińskiej wynikła kłótnia rodzinna, w toku której jeden z synów Kamińskiej, będący w wieku poborowym, rzucił się z nożem na swego starszego brata, który stanął w obronie znieważonej matki. Napadnięty został zraniony nożem w brzuch. Na szczęście jednak rana nie jest niebezpieczna.

Polskie książki w językach obcych

„Quo Vadis" we wszystkich językach świata

W związku z „Tygodniem Książki Polskiej'' odbył się w dniu 7 listopada w prywatnych apartamentach p. Ministra Spraw Zagranicznych pierwszy pokaz książek, przeznaczonych na wystawę „Książki Polskiej zagranicą''. Wystawa otwarta będzie w kamienicy Baryczków w dniu 15 listopada i trwać będzie do dnia 15-go grudnia roku bież. Są to przekłady książek polskich na wszystkie języki świata. Z zebranych książek widać, że najpopularniejszą książką polską jest „Quo vadis'' Sienkiewicza, tłumaczona chyba na wszyskie języki kulturalne. Autorem współczesnym, którego książek najwięcej przetłumaczono jest Antoni Ferdynand Ossendowski. Na pokazie jest 127 jego książek, tłumaczonych na 20 języków.

Na chiński język przełożona jest jedna tylko książka Wacława Sieroszewskiego „Kulisi''. Dziwne wrażenie robi ten jeden egzemplarz pod napisem „Chiny'', a więc i tam dotarła wieść o nas... Aż tam.... i to na szereg lat przed wojną!

Sieroszewski tłumaczony jest również na japoński. Tu jednakże ma już towarzyszy, bo oprócz niego widnieją nazwiska: **Sienkiewicza, Reymonta, Ossendowskiego i Żeromskiego.**

Bardzo wiele nazwisk polskich autorów widnieje w przekładzie rosyjskim, bo aż **610 pozycyj.** Dużo książek polskich przetłumaczonych zostało na czeski, **na niemiecki, na francuski.**

Po turecku ukazała się książka J. Wiśniewskiego, o dwóch żałobnych nabożeństwach (wspomnienie o Mickiewiczu).

CHEŁMNO

— **Obchód uroczystości 11 listopada.** W piątkowy wieczór przeszły ulicami miasta liczne pochody capstrzykowe z lampjonami i orkiestrami. W dniu 11 listopada w mieście udekorowanem flagami i wywieszkami, odbyły się główne uroczystości.

O godzinie 8 rano zebrały się organizacje i towarzystwa przed starostwem, poczem po przeglądzie odbyło się w kościele uroczyste nabożeństwo a następnie defilada wojska i organizacyj, którą odebrał p. starosta powiatowy Biały wraz z komendantem garnizonu pułk. dypl. Kocem. Defilada wykazała b. wysoki poziom wyszkolenia a dziarska postawa kadetów, piechoty i 8 p. s. k. zyskała powszechne uznanie.

O godz. 12-tej odbyła się akademja w kasynie 66 pp. — zaś o godz. 19-tej uroczysty wieczór ludowy w Hotelu Centralnym. W niedzielę 12-go odbyła się akademja żeńskiego oddziału Strzelca.

— **Echa pewnej napaści prasowej.** Z Koła Robotniczego BBWR w Chełmnie otrzymujemy następujący list z prośbą o zamieszczenie: W miejscowem piśmie ukazała się w tych dniach anonimowa notatka jakoby pewien działacz polityczny żył z groszy robotniczych.

Napaść miała za cel wytworzyć ferment wśród robotników, wobec czego stawiając kwestję uczciwie i otwarcie stwierdzamy, że Koło robotnicze BBWR. w Chełmnie dotąd ani grosza do BBWR. nie odprowadziło, przeciwnie, sekretarjat BBWR. przychodzi robotnikom w miarę możności z materjalną pomocą i opieką.

Cel tej napaści dla każdego uczciwego i patrzącego rozsądnie robotnika jest jasny, bez żadnych komentarzy.

Jeżeli zajdzie potrzeba, robotnicy miasta Chełmna znajdą na dalsze takie ewentualne napaści odpowiedź, godną uczciwego, polskiego robotnika.

Zarząd Koła Robotniczego BBWR.:
Mikołajczyk, sekretarz. Wiciński, prezes.

Sowiety chcą zakupić 30 samolotów w Polsce

Ze Stołpców donoszą, iż utrzymują się tam sensacyjne pogłoski, że rząd sowiecki postanowił zakupić w Polsce około 30 samolotów, znanej konstrukcji **„R. W. D.".** W związku z tem oczekiwane jest przybycie delegatów lotnictwa sowieckiego do Polski.

Wywóz trzody do Austrji

Nasz eksport trzody chlewnej, w związku z dalszemi ograniczeniami przywozu do Anglji bekonów, znowu dozna zmniejszenia. Podwyższony zaś, w myśl nowego traktatu handlowego, wywóz do Austrji zacznie obowiązywać dopiero **z dniem 1 kwietnia 1934 roku.** Narazie obowiązuje ten sam kontyngent w ilości **2430 sztuk tygodniowo.**

W dniu 15 bm. odbędzie się zebranie Wywozowej Komisji Rozdzielczej, która dokona podziału pomiędzy eksporterów kontyngentu wywozu do Austrji na grudzień w ogólnej ilości **9.720 sztuk** trzody chlewnej, w czem **8.300 sztuk żywca, a 1.420 bitych.**

Programy radjowe

PONIEDZIAŁEK, 13 LISTOPADA.

Radjostacja Warszawska.

7.20 Muzyka poranna (płyty). 7.35 Dziennik por. 7.40 D. c. muzyki z płyt. 7.52 Chwilka Gospodarstwa Domowego. 11.40 Wiadom. o eksporcie polsk. 11.50 „Życie artystyczne stolicy". 12.05 Popularna muzyka szwajcarska (płyty). 12.38 D. c. muzyki z płyt. 15.30 Wiadom. gosp. 15,40 Przegląd komunikac. 15,45 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15.55 Piosenki w wyk. Ivonne Printemps. 16.40 Lekcja jęz. franc. (kurs elementarny). 16.55 Koncert orkiestry jazzowej A. Furmańskiego. 17.35 „Sylwety Akademików Literatury. IV. Wacław Berent" — wygł. p. W. Rogowicz. 17,50 „Skrzynka pocztowa roln." -- omówi inż. W. Tarkowski. 18.00 Odczyt pt. „Matejko (w 40-lecie zgonu)" — wygł. dr. M Nałęcz-Dobrowolski. 18.20 Recital fortep. Wyk. K. Engel. 19.45 Wiadomości sport. 20.00 Przemówienie z okazji 15-lecia Niepodległości Państwa Polskiego na temat: „Udział Polski we współpracy międzynarodowej" — wygł. Min. Józef Beck. 20.15 „Księżniczka dolarów" — operetka w 3-ch aktach Leo Falla w radjofonizacji i reżyserji M. Makowieckiej. 22.15 Muzyka taneczna Ork. H. Golda. 23.00 Wiadomości meteor. dla komunik. lotn. i komunikat polic. 23.05 D. c. muzyki tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

POZNAŃ. 16.15 Utwory na klarnet w wyk. J. Madeji. 19.25 Feljeton „Pieśń i muzyka ludu wielkopolskiego" — wygł. dr. L. Kamiński.

KATOWICE. 19.10 „Prawo puszczy" — wygł. prof. dr. K. Simm.

WILNO. 21.00 Feljeton „W krainie mchów i jezior" — wygł. p. M. K. Pawlikowski.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

RZYM. 17.40 Koncert Kwartetu Rzymskiego.

WROCŁAW. 20.10 Koncert symfoniczny.

WIEDEŃ. 20.30 Koncert muzyki bułgarskiej.

PRAGA. 21.00 Koncert pod dyr. A. Greczaninowa z udz. Marji Kurenko.

WTOREK, 14 LISTOPADA.

Radjostacja Warszawska.

7.20 Muzyka poranna (płyty). 7.35 Dziennik por.. 7.40 D. c. muzyki z płyt. 7.52 Chwilka Gospodarstwa Domowego. 11.40 Wiadom. o eksporcie polsk. 11.45 Komunikat Min. Op. Społ. dla Państw. Urz. Pośredn. Pracy. 11.50 „Życie artystyczne stolicy". 12.05 Muzyka salonowa w wyk. zespołu H. Adamskiej-Grossmanowej. 12.35 Wiadom. meteorol. 12.38 D. c. muzyki salonowej. 15.30 Wiadom. gospod. 15.40 Koncert na dwa fortepiany w wyk. J. Lefelda i I. Rosenbauma. 16.25 Skrzynka P. K. O. 16.40 „Igrzyska sportowe młodzieży polskiej z zagranicy" — wygł. p. H. Lewandowski. 17.20 Recital skrzypcowy N. Mańskiej, przy fort. prof. L. Urstein. 17.50 „Bież. wiadom. roln." — wygł. p. J. Płatek. 18.20 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. jazzowa teatru „Cyganerja" pod dyr. Z. Górzyńskiego i R. Gierasieński (wesołe monologi). 19.25 Feljeton aktualny. 19.40 Wiadom. sportowe. 20.00 Przemówienie z okazji 15 -lecia Niepodległości Państwa Polskiego wygłosi Min. Bogusław Miedziński. 20.15 Koncert w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i M. Perkowicza (tenor). Przy fort. prof. L. Urstein. 21.15 „Sylwety Akademików Literatury. V. Zenon Przemycki (Miriam)" — wygł p. C. Jellenta. 21.30 D. c. Recitalu skrzypcowego. 22.15 Muzyka taneczna. 23.05 D. c. muzyki tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

LWÓW. 16.25 „Prusy Wschodnie — kolebka literatury polskiej" — wygł. prof. dr. T. Grabowski. 16.55 Arje i pieśni w wyk. E. Płońskiego.

KRAKÓW. 16,40 „Astrologja w kulturze dawnej Polski" — wygł. dr. K. Dobrowolski. 19.05 „Wśród jezior i lodowców Północy" — wygł. dr. R. Mahr.

KATOWICE. 19.10 „Wit Stwosz i jego dzieło" — wygł. dyr. dr. T. Dobrowolski.

WILNO. 17.20 Stare arje w wyk. Wandy Hendrich.

POZNAŃ. 18.00 „Skarby architektoniczne Wielkopolski" (Rogalin, Kórnik, Gołuchów) — wygł. prof. Jan Kilarski.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

WIEDEŃ. 19.00 Koncert symfoniczny.

BUDAPESZT. 19.30 „Złoto Renu" — opera Wagnera.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Naród-męczennik powstał z grobu

Entuzjazm prasy francuskiej dla Niepodległej Polski

Z okazji 15-lecia Niepodległości Polski szereg pism francuskich zamieściło artykuły poświęcone rozwojowi państwa polskiego.

„Le Quotidien'' wskazuje na rezultaty osiągnięte przez Polskę w ciągu piętnastolecia. Pismo wylicza trudne momenty polityczne, przez które Polska przechodziła i podkreśla, że pomimo wstrząsów i niepokojów młody organizm polityczny Polski umocnił się i rozwinął.

„Nawet Hitler zmuszony był uznać to, gdy, jakby na skutek czarów po krótkiej rozmowie z ambasadorem polskim zrezygnował ze wszystkich prowokacyj, które stały się już stylem na „granicy wschodniej''. Na specjalną uwagę zasługuje jednak skonsolidowanie i rozwój ekonomiczny młodego państwa. W roku 1918 kierownicy jego stanęli wobec kraju zdewastowanego. (2 miljony domów zostało zniszczonych w czasie wojny), jak również wobec finansowego chaosu. W ciągu 15 lat stworzono nowe podstawy gospodarstwa narodowego, waluta została ustabilizowana. Nowoczesny port w Gdyni, który jest cudem techniki otworzył Polsce dostęp do morza w miejscu, gdzie przed laty była tylko mała wioska rybacka. Nowa linja kolejowa łączy Gdynię ze Śląskiem. Instalacje fabryczne zostały odnowione i udoskonalone. Niewątpliwie — konkluduje dziennik — Polska cierpi również wskutek kryzysu, lecz udowodniła swą żywotność. W ciągu 10 lat ludność jej wzrosła z 27 do 32 miljonów. Polska wykazuje wielkie możliwości na przyszłość.

Podkreślając znaczenie Polski, jako czynnika ładu i pokoju w Europie, Saint Brice w „Journal'' pisze: — przed 15 laty naród-męczennik powstał z grobu, okryty strzępami, zniszczony przez wojnę, pozbawiony kapitałów, świadomy raczej różnic, aniżeli tego co łączy. Dzisiaj Polska jest 32-miljonowem państwem, którego ludność wzrasta po pół miljona rocznie. Walka ekonomiczna, sprowokowana przez Niemcy zmusiła Polskę do skierowania się w stronę morza, stwarzając port, który nagle stał się pierwszym na Bałtyku.

W entuzjastycznych słowach piszą również o Polsce „L'Ordre'', „Figaro'' i „Ere Nouvelle''.

W 15 rocznicę Swięta Narodowego



Na lewo Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Mościcki w swej loży podczas rewji na Placu Mokotowskim w dniu święta 15-lecia Niepodległości. Na prawo Pan Marszałek Piłsudski przyjmuje defiladę na polu Mokotowskiem.

Francja za drutem kolczastym

Prasa berlińska nie ukrywa zadowolenia z powodu wiadomości o odwołanie podróży lorda Simona i Edena do Paryża i Genewy. Dzienniki niemieckie upatrują w tem oznakę pewnego zwrotu w polityce angielskiej, wynikającego z nurtujących rzekomo w Londynie dążeń, których celem ma być doprowadzenie do bezpośrednich rozmów między Niemcami a Francją.

W artykule zatytułowanym „Francja za drutem kolczastym'' „Börsen Zeitung'' pisze o nowej polityce, jaką wywołać miały ostatnie wydarzenia. Ośrodkiem zainteresowania zagranicą jest obecnie rzymska wizyta Goeringa.

Konferencja rewizyjna w Rzymie

W Rzygmie odbywają się obecnie obrady konferencji w sprawie rewizji konwencyj berneńskich z r. 1924, dotyczących przewozu koleją osób, bagażu i towarów. W konferencji tej bierze udział 27 państw, a w charakaterze obserwatorów uczestniczą w niej: urząd centralny przewozów międzynarodowemi kolejami żelaznami oraz delegaci kolei angielskich i Ligi Narodów. Polska zgłosiła na konferencję około 89 wniosków. Ogólna zaś ilość wniosków wynosi około 700. W konferencji bierze udział około 100 delegatów (3 polskich).

Niemieccy celnicy szmuglują broń

Dziennik kopenhaski „Extrabladet'' donosi, że w ostatnich czasach dał się zauważyć ogromny wzrost szmuglu broni na granicy niemiecko-duńskiej. Broń dostarczana jest przez niemieckich urzędników celnych emisarjuszom organizacyj politycznych z północnego Szlezwigu. W ten sposób przemycane są przez granicę rewolwery i części karabinów maszynowych. Duńska straż graniczna wdrożyła w tej sprawie energiczne śledztwo.

Międzynarodowa wystawa w Brukseli

Stosownie do zawiadomienia belgijskiego ministerstwa spraw zagranicznych, odbędą się w Brukseli targi międzynarodowe w okresie od 4 do 18 kwietnia 1934 r. Władze belgijskie chętnie widziałyby przyjęcie udziału w targach przez eksporterów polskich. O bliższe informacje w tej sprawie należy się zwracać do Państwowego Instytutu Eksportowego.

Tajemniczy napad w hotelu warszawskim

na bydgoskiego przemysłowca

Zagadkowy wypadek wydarzył się w hotelu „Savoy" przy ulicy Nowy Świat.

W hotelu tym od kilku dni zamieszkiwał znany przemysłowiec z Bydgoszczy 33 letni Edmund Sokołowski.

Około godziny 1-ej po północy, w chwili gdy przemysłowiec powracająo z miasta wszedł do portjerni, podeszło doń jakichś dwu oczekujących tam od dłuższego czasu mężczyzn.

Dwu nieznajomych rzuciło się na Sokołowskiego, bijąc go laskami i pięściami. Na pomoc napadniętemu pośpieszył portjer: numerowy zaś zamknął drzwi i wybiegł po policję.

Dwu tajemniczych napastników zdołano zatrzymać. Dotkliwie poranionego w głowę i w ręce przemysłowca przewieziono taksówką do ambulatorjum pogotowia ratunkowego przy ulicy Leszno, gdzie udzielono mu doraźnej pomocy.

Zatrzymani w hotelu sprawcy napadu zostali przeprowadzeni do 10 komisarjatu, gdzie jednak odmówili udzielenia wyjaśnień.

W sprawie zagadkowego napadu na przemysłowca bydgoskiego policja wszczęła dochodzenie.

Należy przypuszczać, że pobicie Sokołowskiego było dokonane na tle nieporozumień osobistych.

Śląski „Ruch" — mistrzem ligi piłkarskiej w Polsce

RUCH — CRACOVIA 2:1

Kraków, 13. 11. (PAT). W Krakowie rozegrany został ostatni mecz o mistrzostwo ligi między śląskim „Ruchem'' a „Cracovią''. Zwyciężył Ruch w stosunku 2:1 (1:0), zdobywając tem samem tytuł piłkarskiego mistrza Polski za rok 1933.

Zwycięstwo swe Ruch zawdzięcza głównie szczęściu, gdyż Cracovia była nieco lepsza od swojego przeciwnika.

W 28-mej minucie Cracovia traci pierwszą bramkę na rzecz Ruchu. Strzelcem był Levy. Zachęcony powodzeniem zespół śląski przechodzi do ataku, ale nie udało mu się podwyższyć wyniku. Po przerwie Ruch gra początkowo defenzywnie, Cracovia gości w tym okresie często pod bramką Ślązaków. Ale dopiero w 34-tej minucie strzał Malczyka przyniósł wyrównanie. Zryw Ruchu daje mu decydującą o zwycięstwie bramkę przez Urbana.

Widzów około 4.000. Sędziował słabo p. Rosenfeld z Bielska.

W pierwszych minut. drugiej połowy meczu publiczność bardzo gwałtownie demonstrowała przeciw sędziemu za niektóre mylne rozstrzygnięcia.

Garbarnia pozostaje w lidze

GARBARNIA — ŚMIGŁY 2:1.

Wilno, 13. 11. (PAT). W drugim meczu eliminacyjnym o wejście, względnie utrzymanie się w Lidze rozegrany w Wilnie Garbarnia pokonała WKS. Śmigły w nieznacznym stosunku 2:1 (2:1).

Garbarnia nie zaimponowała. Po zwycięstwie 8:0 nad Czarnymi spodziewano się lepszej gry i lepszego wyniku. Wilnianie grali bardzo ambitnie i okresami przewyższali nawet przeciwnika.

Pierwszą bramkę zdobywa dla WKS. Naczólski w 18-tej minucie. W 25-tej minucie ze strzału Riesnera udaje się Garbarni wyrównać. Rozstrzygnięcie pada na minutę przed końcem pierwszej połowy ze strzału Walickiego. W drugiej połowie Wilno ma lekką przewagę nie wyzyskaną cyfrowo.

„Gedanja" w Krakowie

Kraków, 13. 11. (PAT). W meczu bokserskim o drużynowe mistrzostwo Polski Gedanja zremisowała niespodziewanie z mistrzem okręgu krakowskiego Wawelem 8:8.

Przyspieszenie terminu spotkania Gdańsk—Warszawa

Międzymiastowe spotkanie w piłce nożnej, które odbyć się miało 26 listopada odbędzie się w terminie wcześniejszym, a mianowicie dnia 19 listopada. Tego dnia walczy również reprezentacja robotnicza Warszawy z reprezentacją robotniczą Gdańska.

Tak tedy niedziela 19 listopada stać będzie pod znakiem polskiego sportu piłkarskiego.

W piekle niemieckich obozów

Barbarzyńskie znęcanie się nad więźniami politycznymi

„Manchester Guardian'' opisuje znęcanie się nad synem pierwszego prezydenta republiki niemieckiej Eberta, odtworzone na podstawie protokółowanych zeznań niejakiego Silbermanna, który przebywał w tym samym czasie co Ebert w obozie koncentracyjnym w Bergemoor koło holenderskiej granicy. Silbermann po zwolnieniu go z obozu zdołał uciec zagranicę.

„Manchester Guardian'' ujawnia, co następuje: dnia 13 września do obozu w Bergomoor przywieziono 18 nowych więźniów, przybyłych z obozu w Oranienburgu. W transporcie tym znajdował się Ebert oraz znany poseł socjalistyczny do Reichstagu Heilmann. Świeżo przybyłych więźniów ustawiono w szeregu. Gdy nazwiska ich były wywoływane, musieli oni do kontroli występować z szeregu i meldować się. Ebert, gdy odczytano jego nazwisko, wystąpił z szeregu. Rzuciło się wtedy na niego dwuch szturmowców i poczęło go bić po głowie i po twarzy, żądając, by wołał głośno: — mój ojciec był zdrajcą narodu. Eberta bito tak długo, aż krwawiąc zgodził się krzyczeć: „mój ojciec był zdrajcą narodu''.

Gdy przyszła kolej na Heilmanna, kazano mu krzyczeć: „jestem łotrem i szubrawcem, żarłem kawior i piłem szampana za pieniądze biednego ludu''. Heilmanna, który odmawiał wypowiedzenia tych słów bito tak długo, aż całkowicie złamany wymówił je.

Następnego dnia szturmowcy, pilnujący obozu, urządzili sobie tego rodzaju rozrywkę, iż zmusili Heilmanna i Eberta do łażenia na czworakach. Heilmannowi kazano szczekać, naśladując psa, zaś Ebertowi miauczeć, naśladując kota. Następnie Eberta wsadzono do taczki, którą popychał Heilmann, by na rozkaz przewrócić taczkę, zrzucając Eberta na kupę gnoju.

Heilman, który nie wytrzymał tych katuszy, został odwieziony do szpitala. Natomiast Ebert znosił wszystko w milczeniu i pokorze. Gdy 18 września wypuszczono z obozu Silbermanna, Heilmann żegnając się z nim, rzewnie płakał. Silbermanna kończy swe zeznania wyrażeniem przekonania, że Heilmann nie przeżyje tortur, jakim go poddają w obozie.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilbelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dubrostański, Gdynia, Szkolna
Red odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.